Egzemplarz Obowiązkowy
WBP w Kielcach
ob 926/87

ZA ZASŁUGI DLA KIELECCZYZNY
ZA ZASŁUGI DLA WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

Echo Dnia

Nr 223 (3736) Kielce, poniedziałek, 1987-11-16 Rok XVII
CENA 10 ZŁ PL ISSN 0137-902X Nr indeksu 35008

Przygotowania do nowej ofensywy irańskiej przeciwko Irakowi

KAIR PAP. Iran poinformował w sobotę, że samoloty irackie zbombardowały obiekty cywilne w prowincji Chuzestan. Nie podano jednak bliższych szczegółów.

Tymczasem z Iranu napływają doniesienia, które zdaniem obserwatorów, mogą świadczyć o intensyfikacji przygotowań do podjęcia nowej ofensywy przeciwko Irakowi. W piątek władze zaapelowały do wszystkich mężczyzn zdolnych do noszenia broni, aby zgłosili się do wojska w związku z planowaną ofensywą zimową.

ZSRR — USA

Precyzowanie układu

W najbliższym czasie, przed grudniowym spotkaniem na szczycie **Michaił Gorbaczow — Ronald Reagan,** dojdzie do jeszcze jednego spotkania szefów dyplomacji obu krajów, **Eduarda Szewardnadze i George'a Shultza.** Tym razem w Genewie, Głównym tematem będzie układ w sprawie likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu, którego podpisanie przewidziane jest podczas waszyngtońskiego szczytu.

Nikt nie wątpi, że układ zostanie podpisany. Zarówno w Moskwie, jak i w Waszyngtonie oficjalne wypowiedzi na ten temat brzmią optymistycznie. W Genewie, gdzie nad tekstem układu pracują eksperci radzieccy i amerykańscy do wyjaśnienia pozostało jednak sporo spraw. Podobno nie zdołano uzgodnić wspólnego stanowiska w trzydziestu punktach, z których większość w stosunku do całości ma charakter drugorzędny, ale co najmniej pięć należy uznać — jak się twierdzi — za ważne. Chodzi m.in. o dostęp radziec-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Sprawdź swoje dane...

Reporterski zwiad

Autobusem do pracy

Ponad 300 tys. pasażerów przewożą codziennie autobusy MPK w Kielcach z osiedli do zakładów pracy, instytucji, szkół. Nie zawsze docierają na czas. Narzekają na tłok w autobusach, opóźnienia w godzinach szczytu i słabe funkcjonowanie niektórych linii. Jak było dziś ano? Postanowiliśmy sprawdzić. Razem z nami na reporterski zwiad wybrali się dyrektor naczelny MPK w Kielcach, Stanisław Nowak, jego z-ca ds. eksploatacji, Jerzy Konopa.

Kilka minut po godzinie 6 na przystankach przy ul. J. Krasickiego kilkanaście osób. Co kilka minut podjeżdżają autobusy linii „35" i „34". Na razie tłoku nie ma. Całkowicie wypełniona ludźmi odjeżdża „40" do KZWP. Podobnie jest na przystanku po drugiej stronie ulicy. Autobusy linii nr „34" w stronę Barwinka średnio wypełnione.

— Szczyt zacznie się dopiero za parę minut — informuje mnie dyrektor Nowak.

Komunikacja z dzielnicy Półwsie (osiedla Świętokrzyskie, Na Stoku, Słoneczne Wzgórze) jest „oczkiem w głowie" dyrekcji MPK. Tu najczęściej przebywają kontrolerzy ruchu z przedsiębiorstwa. To prawda, szczególnie jesienią i zimą, kiedy mniej osób jeździ do pracy własnymi samochodami, trudno wsiąść do autobusu. Od września br. wzmocniono linie nr „35" i „34". W godzinach szczytu obsługuje je odpowiednio 15 i 14 autobusów, głównie przegubowych „ikarusów".

W miarę upływu czasu przybywa ludzi na przystanku. Sporo osób dojeżdża do pracy transportem zakładowym. Pozostali muszą liczyć na miejsce w czerwonym „berliecie" lub „ikarusie". Dziś, mimo tłoku, autobusy zabierają wszystkich pasażerów. Od rana nie wypadł z kursu jeszcze żaden samochód.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Od soboty w lokalach obwodowych komisji ds. referendum wyłożone są spisy osób uprawnionych do głosowania. Wielu kielczan wykorzystało dwa wolne od pracy dni na sprawdzenie swoich danych personalnych. M.in. lokal nr 6 (gmach Szkoły Podstawowej nr 13 przy ul. Prostej w Kielcach) już przed południem, w sobotę odwiedziło kilkadziesiąt osób.

Przypominamy, że spisy będą wyłożone do 20 bm. (piątek), w godz. od 14 do 19. Sprawdzania danych można także dokonywać telefonicznie.

(alp)

W lokalu wyborczym nr 6 w Kielcach w minioną sobotę pełnili dyżur Bogusław Steliga i Stefan Łukomski. Na zdjęciu: dane personalne sprawdza w spisie p. Dorota Mucharska.

Fot. Al. Piekarski

Upadł kolejny rząd we Włoszech

RZYM PAP. Premier Włoch, **Giovanni Goria** złożył w sobotę dymisję swego sformowanego przed 15 tygodniami gabinetu. Przyczyną takiej decyzji było wycofanie się w piątek Włoskiej Partii Liberalnej z 5-partyjnej koalicji rządowej.

* * *

Prezydent Włoch, **Francesco Cossiga,** uznając konieczność jak najszybszego zażegnania kryzysu powstałego po podaniu się do dymisji rządu premiera Gorii, odwołał planowane wcześniej swoje wyjazdy: w niedzielę do Neapolu i we wtorek z oficjalną wizytą do W. Brytanii. Całą niedzielę natomiast poświęcił na konsultacje, zmierzające do utworzenia nowego gabinetu. Prowadził m.in. rozmowy z byłymi prezydentami Włoch: **Alessandro Pertinim, Giuseppem Saragatem i Giovannim Leonem** oraz z przewodniczącymi Senatu **Giovannim Spadolinim** i Izby Deputowanych — **Nildem Jottim.**

na gorąco

Kładzą akcję, mającą na celu walkę z alkoholizmem, należy wspierać. Dotyczy to również akcji Marka Kotańskiego zorganizowanej na warszawskim Torwarze oraz w miastach wojewódzkich. Jak mogliśmy się przekonać na podstawie transmisji telewizyjnej, frekwencja zdecydowanych wrogów alkoholu nie była w stolicy największa. I tego chyba należało się spodziewać. Zakorzeniony od wieków nałóg ma zbyt mocne korzenie, by poradził sobie z nim nawet Marek Kotański. Wielu trzeźwo myślących Polaków zdaje sobie sprawę, że eliminowanie pijaństwa, to proces bardzo złożony, z którym nie bardzo daje sobie radę państwo wyposażone przecież w akty prawne i różnego rodzaju instytucje zawodowe i społeczne, nie notuje na tym polu sukcesów także Kościół ze swoim niemałym przecież autorytetem. Alkoholizm to rak, który toczy społeczeństwo, a na

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

„Tanio — smacznie — szybko"

Dania z mrożonek też mogą smakować

Bar „Stokrotka" przy ul. Rewolucji Październikowej w Kielcach jest jednym z nielicznych, które bazują na mrożonkach. Zlokalizowany w centrum miasta, ma za zadanie szybko obsługiwać konsumentów. Stąd prowadzony jest systemem samoobsługowym. Wczoraj, jak zwykle przewinęło się tutaj kilkaset osób. W spisie potraw — 5 zup, 14 drugich dań, kilka rodzajów deserów, napoje.

— Jest to bar uniwersalny — mówi kierowniczka **Irena Bernacka.** — Podajemy bowiem bardzo różne potrawy i z dodatkiem mleka i takie, których podstawą jest mięso. Mrożonki otrzymujemy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Kielcach. Dostarczają nam one bigos, zrazy, fasolkę po bretońsku, gulasz, pyzy. Korzystamy z nich chętnie —

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Warszawskie Stare Miasto

Ileż razy opiewali je poeci, utrwalali na płótnie malarze. Jest ulubionym miejscem spotkań zakochanych, „Mekką" turystów bawiących w stolicy, zakątkiem, gdzie tak łatwo przenieść się duchem w zupełnie inną epokę, pomyśleć o wiekach minionych. Ale jest też dzielnicą — symbolem. Każdą swoją kamieniczką i jakże malowniczą uliczką udowadnia, że jest częścią miasta niepokonanego, które zawsze heroicznie dźwiga się z ruin, zadziwia świat swoją niezłomnością. Warto o tym przypomnieć.

Na zdjęciu: ma Kraków swe gołębie, ma je też warszawska Starówka.

CAF — T. Walczak

Poniedziałek, Radom

godz. 16 — 18.30

„Telefon życzliwości" 20-640

Z bardzo szlachetną i cenną inicjatywą wystąpili uczniowie dwóch radomskich liceów ogólnokształcących IV i V oraz Zespołu Szkół Samochodowych, Zespołu Szkół Ekonomicznych i junaków OHP. Kilkunastoosobowe grono dziewcząt i chłopców z tych szkół zorganizowało tzw. Miejską Grupę Instruktorów Młodzieżowych PCK, która podjęła się akcji niesienia bezinteresownej pomocy osobom starszym, chorym i ułomnym. W ramach działalności PCK-owskiej będą oni raz w tygodniu, w poniedziałki, od godz. 16 do 18.30 pod nr tel. 20-640 oczekiwać na zgłoszenia o pomoc w zrobieniu zakupów, porządków domowych, drobnych napraw urządzeń, przyniesieniu węgla, itp.

Grupa uczniów tworzących „Telefon życzliwości" nie jest zamknięta i wszyscy chętni, którzy zechcieliby uczestniczyć w humanitarnej akcji pomocy potrzebującym, mogą zgłaszać się do ZW PCK ul. Żeromskiego 21 w godzinach dyżuru telefonu.

(syk)

Z dolarowego procesu

Papierosy i alkohol za 25 tys. „zielonych"

„Nie rozumiem skąd ten niedobór", „Nie wiem dlaczego brakuje ponad 66 tys. dolarów". „Nie brałam z kiosku ani towaru, ani pieniędzy" — twierdzą oskarżone Mieczysława R. i Grażyna S., odpowiadając na pytania sądu i prokuratora. Już miesiąc, z przerwami, przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach toczy się proces w sprawie powszechnie określanej jako „afera dolarowa". Przypomnijmy, akt oskarżenia zarzuca Mieczysławie R. i Grażynie S., sprzedawczyniom w kiosku „Pewexu" w hotelu „Bristol", że działając wspólnie i w porozumieniu od 1 stycznia 1981 do 6 czerwca 1986 roku zagarnęły mienie o łącznej wartości ponad 66 tysięcy dolarów. Oskarżona w tej sprawie jest również była kierowniczka magazynu „Pewexu" Ewa F., której prokurator zarzuca wystawianie nieprawdziwych dokumentów oraz sprzedaż z zyskiem m.in. kawy, papierosów i innych towarów na kwotę ponad 3 tysięcy dolarów.

Podczas kolejnych dni procesu w środę i piątek (11 i 13 listopada) swoje wyjaśnienia przed sądem kontynuowała oskarżona Grażyna S. Oskarżona nie przyznała się do popełnienia czynów zarzucanych jej w akcie oskarżenia.

Od początku wspólnej pracy w kiosku, Grażyna S. zajmowała się ekspozycją towarów, wystrojem wnętrza, utrzymywaniem porządku w kiosku i sprzątaniem. Rzadko sama przyjmowała towar, nie prowadziła też dokumentacji (zajmowała się tym Mieczysława R.), sporządzała jedynie sprawozdania dekadowe.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

http://sbc.wbp.kielce.pl

■ 18 tysięcy absolwentów
■ Wyroby za 300 mln zł

Jubileusz 60-lecia „skórzanki" w Radomiu

Zespół Szkół Przemysłu Skórzanego im. Jana Kilińskiego w Radomiu liczy już 60 lat. Placówka powstała w 1927 roku jako prywatna szkoła chemiczno-garbarska. W okresie okupacji nie zaprzestano działalności edukacyjnej. Od 1949 roku szkoła funkcjonowała jako Liceum Przemysłu Skórzanego, następnie zmieniono jej nazwę na obecnie obowiązującą.

Placówka jest unikatowa w skali kraju, kształci specjalistów związanych z przetwarzaniem i uszlachetnianiem skór. Mury „skórzanki" opuściło blisko osiemnaście tysięcy absolwentów. Dziś zaś uczęszcza do szkoły około 1300 uczniów. Kadra pedagogów i personel administracyjny liczy około dwustu pięćdziesięciu osób. W warsztatach szkolnych w ubiegłym roku wyprodukowano towary na kwotę 300 mln zł. Szkoła współpracuje z przemysłem, a przede wszystkim z „Radoskórem" i Wyższą Szkołą Inżynierską.

Z okazji jubileuszu, w sobotę, w hali ZDK „Radoskór" odbyła się okolicznościowa akademia. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta i województwa z I sekretarzem KW partii, **Bogdanem Prusem**, przewodniczącym WRN, płk. **Edwardem Jędruszewskim**, wicewojewodą radomskim **Wawrzyńcem Pietruszką**. Obecni byli absolwenci szkoły, kadra pedagogiczna, młodzież.

W trakcie spotkania sztandar szkoły udekorowano odznaką „Za zasługi dla ZBoWiD", szkoła otrzymała też odznaki, „Za zasługi dla woj. radomskiego" i „Za zasługi dla Radomia". Wręczono też odznaczenia państwowe i resortowe. Krzyżami kawalerskimi OOP uhonorowano **Mariana Kozieła, Stanisławę Kołodziejską, Krystynę Syrokę i Aleksandra Wróbla.** Życzenia i gratulacje przekazał obecnym na uroczystości I sekretarz KW partii, Bogdan Prus. **(wlm)**

W nocy i rano

● W Kielcach na ul. Kościuszki Marek G. (l. 9) wbiegł na jezdnię wprost pod „fiata 125p". Na szczęście doznał niegroźnych obrażeń ciała.

● Sąd Rejonowy w Skarżysku w trybie przyspieszonym skazał Marka G. (l. 35) na karę 9 miesięcy ograniczenia wolności i przepracowanie 20 godzin na cele społeczne za to, że sądownie pozbawiony prawa jazdy do 1991 roku 12.XI. br. prowadził samochód i uczestniczył w wypadku.

● W Prząsławiu (gm. Jędrzejów) Jerzy B. (l. 35) spacerował środkiem jezdni, został potrącony przez „malucha" i doznał obrażeń ciała.

● W Krajnie Parcele (gm. Górno) Grzegorz O. (l. 18) nie posiadając prawa jazdy kierował motocyklem „MZ". Najechał na tył nie oświetlonej furmanki, odbił się od niej i uderzył w nadjeżdżającą „skodę". Motocyklista oraz jego pasażer zostali ranni. (ck)

● Wczoraj w Skaryszewie „star 200" kierowany przez Andrzeja K. potrącił Stanisława R. Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

● W Radomiu pociąg relacji Warszawa — Zakopane potrącił siedzącą na torach 17-letnią Marzenę K. Kobieta poniosła śmierć na miejscu.

● W Chynowie nie ustalony samochód, najprawdopodobniej „żuk" potrącił idących poboczem Zygmunta M. i Stefana K. Pierwszy mężczyzna trafił do ciężkimi obrażeniami do szpitala w Grójcu Zygmunt M. natomiast poniósł śmierć na miejscu. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku.

● W Mirowie Kazimierz C. kierując motorowerem marki „simson" potrącił Wojciecha K. Pieszy z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Grójcu. Motorowerzysta zbiegł z miejsca wypadku. (wlm)

Poradnia „K" w Rakowie

Zespół Opieki Zdrowotnej w Kielcach informuje, że od dnia 17.XI.87 r. zostanie uruchomiona poradnia „K" w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Rakowie. Poradnia „K" będzie czynna w każdy wtorek i piątek.

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

którego skutecznego lekarstwa jeszcze nikt nie znalazł. I na pewno nie są nim hasła o zakazie sprzedaży alkoholu, wywołujące akurat przeciwny skutek (nadmierne wykupywanie wódki przez meliny) nie są nim także decyzje o zmniejszaniu liczby sklepów z artykułami spirytusowymi.

Ludziom potrzebna jest motywacja do prowadzenia racjonalnych wydatków z budżetów domowych, motywacja do oszczędzania pieniędzy, za które można coś kupić. Na razie tej motywacji nie ma, a artykułem, który najłatwiej można dostać jest właśnie alkohol...

Być może II etap reformy gospodarczej stworzy podstawy do motywacyjnego myślenia przeciętnego Polaka. Jeśli rzeczywiście za dobrą pracę będziemy dobrze płacić, jeśli cele stawiane sobie przez każdego z nas będą się stawać realnymi, wtedy zamiast na wódkę Kowalski pójdzie do PKO.

A skoro mowa o wspieraniu akcji przeciwalkoholowych... Telewizja dała przykład swojej niekonsekwencji w tym zakresie. Podczas gdy na II programie transmitowano przebieg spotkania z Kotańskim, w programie I dawano relacje z finału turnieju F. Stamma. Wiadomo, który z tych programów oglądała męska część widowni...

● Koncert zespołów młodzieżowych ● Wideoleksykon rocka ● Konkurs wiedzy o muzyce ● Turniej dla prezenterów

Tydzień Muzyki Młodzieżowej

W dniach od 16 do 22 listopada Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach organizuje kilkudniową atrakcyjną imprezę muzyczną o nazwie „Różne odcienie rocka" — Tydzień Muzyki Młodzieżowej. Należy się spodziewać, iż będzie to prawdziwa uczta dla wszystkich kieleckich melomanów, miłośników muzyki rockowej. O tym, że warto wziąć udział w tej imprezie postaram się przekonać wszystkich. A więc zaczynamy.

16.XI.87 r. godz. 17.00 — sala widowiskowa WDK Kielce: Kielecka Scena Rockowa Promocje". Podczas koncertu wystąpią następujące grupy: EKG, Arger Thrash Metal, Sanitariat, Dekret Kramer Blues, Ocean. Młodzi wykonawcy, nowe zespoły lecz z ambicjami, a o tym jak zagrają przekonamy się na miejscu. Posłuchać chyba warto, bo być może któryś z tych zespołów już niebawem zyska uznanie szerszej publiczności

17.XI.87 r., godz. 17.00 — sala kominkowa: „Rockowe abecadło" — konkurs wiedzy o muzyce rockowej, jej historii, trendach współczesnych. Jest to już drugi konkurs tego typu, organizowany przez Klub Płytowy działający przy WDK w Kielcach. Uczestnicy odpowiadać będą na pytania pisemnie. Wśród pytań znajdą się także interesujące zagadki dźwiękowe. Na zwycięzców czekać będą atrakcyjne nagrody w postaci płyt i kaset.

18-21.XI.87. Wideoleksykon rocka — sala kominkowa.

18.XI. — „Nowa fala" godz. 17. Talking Heads „Stop Making Seans", godz. 19 The Cure i Joy Division

19.XI. — godz. 17 Pop Rock: Big Country, Eurythmics, D. Bowie i L. Richie.

20.XI. — godz. 17 Rock elektroniczny: M. Oldfield, J. M. Jarre

21.XI. — Heavy Metal — godz. 15 Deep Purple „Live in Paris", godz. 17 AC/DC, godz. 19 Deff Leppard, O. Osbourne i Iron Maiden.

22.XI. — godz. 17, sala lustrzana WDK. Disco Club „MIX" zaprasza do tańca na dyskotekowym parkiecie, a w programie imprezy: dyskotekowa lista przebojów i Otwarty Turniej Prezenterów Dyskotekowych. Szczegóły regulaminowe oraz zgłoszenia prezenterów chętnych do udziału w turnieju przyjmowane są do 17.XI. w WDK, pok. 15, tel. 490-41.

Turniej przeznaczony jest dla prezenterów dyskotekowych nie posiadających weryfikacji. Wyróżnieni przez komisję otrzymają pamiątkowe nagrody ufundowane przez WDK w Kielcach. Najlepszym z prezenterów stworzona zostanie możliwość doskonalenia warsztatu poprzez prowadzenie dłuższych bloków programowych w trakcie dyskotek organizowanych przez WDK.

Ponadto w ramach Tygodnia Muzyki Młodzieżowej odbędą się giełdy płyt, wydawnictw muzycznych i sprzętu wideo. A oto ich terminy:

16.XI. — godz. 16 przed salą kinową WDK

18-20.XI. — godz. 16 hol górny WDK

21.XI. — godz. 14 hol górny WDK.

Bilety na wszystkie imprezy można nabyć w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach ul. Sciegiennego 6 pok. nr 15 w godz. 8 — 15.30 (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać pod nr telefonu 490-41.

Organizatorzy zapraszają wszystkich chętnych do udziału w imprezie. **(TG)**

Szlaban dla... pijanego dyżurnego ruchu

W sobotę 14.XI. dyżurny PKP w Kielcach został zawiadomiony, że przy stacji PKP Górki Szczukowskie zamknięte są semafory a przed nimi... zatrzymane pociągi.

Skierowany na miejsce patrol SOK stwierdził, że dyżurny ruchu na tej stacji Marian N. (lat 39) był w stanie nietrzeźwym (1.6 promila) i spał.

W trybie przyspieszonym dziś odpowie przed sądem. (ck)

„Tanio — smacznie — szybko"

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nie mamy bowiem odpowiednio dużego zaplecza do gotowania własnych potraw czy magazynowania surowców. Dysponujemy natomiast 3 zamrażarkami pełnymi gotowych dań, dzięki czemu mamy większość proponowanych potraw w ciągłej sprzedaży. Przyrządzamy też zupy z koncentratów — pieczarkową, fasolową, grochową i rosół. To jest podstawa naszej oferty, ale też, jeśli konsument życzy sobie danie świeże, to i takimi dysponujemy. Współpracujemy z jadłodajnią „Radosna". Przywozimy stamtąd kotlety, surówki itp. Sami zaś przyrządzamy do tego desery.

Bar „Stokrotka" to bar chętnie odwiedzany przez kielczan, można tu tanio i dobrze zjeść. Bywa nawet i golonka. A czynny jest codziennie od godziny 6 do 20. Także w soboty i niedziele — pracuje na zmianę z barem mlecznym „Przepióreczka" przy ul. Sienkiewicza w Kielcach.

Nasza akcja gastronomiczna trwa. Jak się okazuje, bardzo ceni ją sobie kielecka PSS, prowadząca najwięcej placówek zbiorowego żywienia — wszędzie są już bardzo ładne skrzynki na kupony. „Łysogóry" wpadły zaś na znakomity pomysł podawania konsumentom kuponów w karcie potraw. Zachęcamy Czytelników do korzystania z okazji oceny naszej gastronomii i możliwości udziału w podniesieniu jej poziomu. **(a-z)**

Z dolarowego procesu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Mimo że obie byłyśmy sprzedawczyniami — wyjaśniła przed sądem oskarżona — to jednak Mieczysława R., może ze względu na pozycję męża, była inaczej traktowana w dyrekcji WPT „Łysogóry", w kiosku przejęła też w swoje ręce „nieformalne kierownictwo". Przyjmowała towar, wypełniała dokumenty. Jednak była straszną bałaganiarą, nie wszystko więc odbywało się tak, jak być powinno. Np. raz przywiozła z magazynu (wówczas mieścił się przy ul. Wesołej) siedem kożuchów, zabrudzonych prawdopodobnie w transporcie. Jeden z nich został później zwrócony przez klienta. Zdarzyła się sytuacja, że po zakończeniu pracy Mieczysława R. nie zabezpieczyła szyb w kiosku. Zrobiła to dopiero po interwencji kierownika gastronomii, który wezwał ją w nocy telefonicznie do pracy. W 1982 roku nieprawidłowo przyjęła towar (karty do gry) przez co kupujący otrzymali w miejsce dwóch — tylko jedną talię.

Mieczysława R. już po wykryciu przez nas niedoboru — kontynuowała przed sądem oskarżona Grażyna S. — brała leki uspokajające, piła alkohol, co powodowało, że była roztargniona, nie mogła wówczas wszystkiego dopilnować.

W dalszej części wyjaśnień, Grażyna S. przypomniała okoliczności wykrycia przez oskarżone niedoboru w listopadzie 1981 roku. Była to kwota ok. 1400 dolarów. Opisała następnie, jak sporządzając fikcyjną listę towarów wprowadziły w błąd komisję inwentaryzacyjną. Nie było to trudne bowiem inwentaryzację przeprowadzała osoba nie przeszkolona. Podobne, fikcyjne listy towarów Mieczysława R. i Grażyna S. robiły podczas inwentaryzacji, w kolejnych latach. Kwota ukrywanego w ten sposób niedoboru wynosiła wówczas kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

Oskarżona Grażyna S. przypomniała przed sądem, że nie prowadziła dokumentacji. Dopiero w czasie śledztwa kiedy udostępniono jej pisma finansowe i dokumenty zorientowała się, że część z nich nie jest w porządku. W kilku wypadkach dowody pobrania i przyjęcia towaru podpisane były jej nazwiskiem, mimo że dokumentów tych nie sporządzała. Także w śledztwie dowiedziała się o „gigantycznych" — jej zdaniem — dostawach towaru, jakie przyjęła Mieczysława R. podczas nieobecności współpracownicy.

M. in. 30 sierpnia 1982 roku, gdy Grażyna S. przebywała na wczasach w Bułgarii, do hotelowego kiosku „Pewexu", „na żądanie Mieczysławy R." (tak było napisane na dowodach dostawy) przywieziono koniaki i papierosy na sumę 25 tys. dolarów.

— Uważam, że była to największa, jednorazowa dostawa towaru do kiosku, w historii „Pewexu" — stwierdziła w wyjaśnieniach Grażyna S.— Samych papierosów było za 16,5 tys. dolarów. Nie jestem przekonana, czy mogłoby się to zmieścić w naszym magazynku w „Bristolu" A już na pewno nie można było tego przewieźć dwoma kursami samochodu „żuk" — jak powiedziała mi Mieczysława R. Myślę że na taką masę towaru trzeba byłoby 6 lub 7 kursów „żukiem".

Podobną dostawę — powiedziała Grażyna S. — tanich alkoholi i papierosów, tym razem na kwotę 11 tys. dolarów, Mieczysława R. przyjęła podczas mojego urlopu, pierwszego dnia po świętach, 28 grudnia 1982 roku. Zwykle ten dzień przeznaczony był na sprzątanie i nigdy nie było wówczas przyjęć towaru. Zastanawiające jest także, że trzy dni później, 31 grudnia, zwróciła ona do magazynu w Sukowie towar wartości 2,7 tys. dolarów. Dokumenty zwrotu są opatrzone moim podpisem, a ja byłam w tym czasie na Wybrzeżu.

Grażyna S. zakwestionowała również inne dokumenty, m.in. dowody dostaw towaru z maja i czerwca 1982 roku. Na obu dowodach brak jest podpisu i pieczątki kiosku co jest oznaką bałaganiarstwa Mieczysławy R.

Odpowiadając na pytania sądu, oskarżona Grażyna S. stwierdziła następnie, że jej zdaniem zamiast towaru za 25 tys. dolarów, Mieczysława R. przyjęła pieniądze, które z pewnością wpłaciła do kasy, ale mogła też zostać oszukana.

Wobec częściowych sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonej Grażyny S. sąd zarządził odczytanie wyjaśnień składanych przez nią w postępowaniu przygotowawczym. (Dalszy ciąg rozprawy 19 listopada). **(S)**

http://sbc.wbp.kielce.pl

Bywa czasami tak, że na ulicy zasłabnie człowiek. Należałoby udzielić mu natychmiastowej pomocy. Zanim jednak zostanie wezwana karetka, zanim dotrze na miejsce wypadku lekarz, przy leżącym chorym człowieku gromadzą się przechodnie. I coraz ciaśniej otaczają go, utrudniając dostęp świeżego powietrza... ale zaspokajając swą ciekawość.

CAF — Marcin Wegner

Zanim wstąpią na estradę

Od pół roku w kieleckim WDK działa Klub Piosenki Estradowej i Aktorskiej. Gdy przyjmowano zapisy zgłosiło się ok. 60 osób, przez eliminacje przeszło... 16. Nastał czas pracy. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu, a obejmują m.in. lekcje tańca, dykcji, emisji głosu, interpretacji utworów, teorii muzyki itp. Służą przede wszystkim rozśpiewaniu, szkoleniu głosu, opanowaniu podstawowych wiadomości. Pierwsze prezentacje wokalne uczestników tej swoistej szkoły odbędą się w grudniu.

Mówi **Tomasz Woś**, kierujący zajęciami. — Naszym największym zmartwieniem było odkrycie, jak niewiele ci młodzi ludzie, uczniowie szkół średnich, z tych szkół wynieśli. Musiałem zaczynać od podstaw, od tłumaczenia co to jest pięciolinia, jak wygląda zapis nutowy itp. To nie żart, niestety. Ale widzimy znaczne postępy. Teraz przystępujemy do wyboru konkretnego repertuaru i pracy nad nim. Kilku uczestników wystartuje w eliminacjach do Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. A konkurs to nie przelewki.

Mimo sporego obciążenia młodzież chętnie przychodzi, frekwencja jest duża, rzadko kto opuszcza zajęcia. Myślę, że jeśli nawet nie zdobędą żadnych nagród i laurów, to dowiedzą się czegoś o muzyce, poznają ją od środka, przeżyją coś nowego. Myślę, że to warte poświęcenia i pracy. A w kwietniu przyszłego roku ogłosimy ponowny nabór do klubu. (lc)

Za parę lat

Pawilon szpitalny w Pińczowie

Trwają prace nad dokumentacją pawilonu szpitalnego na 120 łóżek dla Pińczowa.

— Szpital, który mamy — mówi naczelnik miasta i gminy mgr H. Madej — jest stary i ciasny. Nie jest w stanie w pełni zaspokoić potrzeb lecznictwa zamkniętego. Po zakończeniu budowy pawilonu, co nastąpi prawdopodobnie w 1993 roku, kosztem ok. 500 mln zł., będzie można w starym szpitalu utworzyć także oddział dla przewlekle chorych. (st)

Krajowy silnik nie gorszy od zagranicznego

Działania antyimportowe przynoszą efekty

Produkowane przez „Waltera" maszyny do szycia i do pisania podlegają ustawicznej modernizacji. Chodzi tu zarówno o sylwetkę maszyny, estetykę, jak też polepszenie walorów użytkowych. Dział głównego konstruktora i głównego technologa pracują również nad stopniową eliminacją części i komponentów z importu do produkcji tych maszyn.

Jakimi problemami zajmują się obecnie — na ten temat rozmawiamy z głównym konstruktorem inż. **Andrzejem Jęczmykiem.**

— Jak już pan sam powiedział, zajmujemy się modernizacją i konstrukcją nowych rodzin maszyn. Robimy wszystko, aby zadośćuczynić wymaganiom klienta. Takim szczególnie wymagającym klientem jest odbiorca z rynku zachodniego, na którym panuje wielka konkurencja. Są tam maszyny proste i bardzo skomplikowane łącznie z elektronicznymi, wykonującymi do 800 ściegów. Nie trzeba dodawać, że są one bardzo drogie. I właśnie w tej szerokiej ofercie musi swoje miejsce znaleźć również „Walter". A trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że bez utrzymania się na tym rynku nie moglibyśmy w ogóle produkować. Po prostu dlatego, że nie mielibyśmy za co importować niezbędnych części i materiałów.

Przykładem tego mogą być tulejki łożyskowe i proszki spiekane metali sprowadzane ze Szwecji. Nasze proszki krajowe są złej jakości i w dodatku nie ma ich w dostatecznej ilości.

— Żeby importować, musimy eksportować...

— Tak, nie ma bowiem innej drogi. Z koniecznego obecnie importu z II obszaru należy wymienić m.in. tworzywa ABS używane na elementy i pokrywy, osłony, tabliczki dekoracyjne, obudowy, klawisze do maszyn do pisania. Na materiały te nie ma krajowych zamienników, niedostępne są też w RWPG.

Do innej grupy materiałów z importu należy zaliczyć: taśmy zimnowalcowane, hartowane specjalnie stosowane na dźwignie czcionkowe maszyn do pisania. Od ponad pięciu lat zakład usiłuje wyeliminować import rur gumowych na wałki maszyn do pisania. Starania i próby czynione były u różnych wykonawców poczynając od Zrzeszenia „Stomil", a kończąc na Spółdzielni Rzemieślniczej w Warszawie. Zakład nasz wykonał pomocnicze oprzyrządowanie. Trwają próby. Jak dotychczas nie osiągnięto pozytywnych efektów.

— Niektóre elementy można jednak zastąpić krajowymi.

— Oczywiście. Przykładem tego może być postęp, jaki osiągnęliśmy w policencyjnych maszynach do szycia eksportowanych do USA i Kanady, gdzie zamiast dotychczas importowanego silnika MAB-2-8 z Francji, zastosowano jego policencyjny odpowiednik produkcji Zakładów „Silma" w Sosnowcu, co na jedną sztukę maszyny dało obniżkę 6 dolarów. W br. takich silników będzie użytych ok. 15 tys. Również w dziedzinie maszyn do pisania wyeliminowano import sznura przyłączeniowego do maszyny elektrycznej. Dzięki temu, już w lipcu możliwe było zmniejszenie zamówienia importowego o 10 tys. sztuk.

Do eliminacji importu przyczynił się również projekt racjonalizatorski wspólnego autorstwa pracowników zakładu i Huty im. Buczka w Sosnowcu, dzięki któremu udało się uzyskać krajowe rury precyzyjne na rurę wałka do ręcznych maszyn biurowych i elektrycznych do pisania. Dotychczas rury te sprowadzano z RFN.

Od kilku lat pracuje się też nad wyeliminowaniem z importu pasków zębatych do maszyn do szycia. Jest to realizowane przy współpracy z Politechniką Krakowską i „Stomilem" Kraków. Uzyskanie pozytywnego rezultatu może przynieść obniżkę importochłonności ok. 1.5 dolara na jednej sztuce. Działania antyimportowe prowadzone są kompleksowo przez służby przedsiębiorstwa.

Rozm. J. RYBCZYŃSKI

To nie przywilej gigantów

Eksporter o nazwie spółdzielnia „Odzież"

„Orientacja proeksportowa" — wiele się o niej mówi i pisze, nawet w „Programie realizacyjnym II etapu reformy" — a dobrych wyników wciąż za wiele w tej dziedzinie nie mamy. Okazuje się, że eksport to nie taka znowu nadzwyczajna sztuka, której imać się mogą tylko przemysłowi giganci wyspecjalizowane, nowoczesne fabryki i firmy z wieloletnią światową renomą. Kto wie, czy nie liczy się bardziej operatywność, inicjatywa, przedsiębiorczość.

Oto niewielka Spółdzielnia Pracy „Odzież" w Końskich. Profil produkcji z pozoru niezbyt atrakcyjny — odzież robocza i ochronna. Zakład niewielki, nienowoczesny i nie wolny od tych samych kłopotów, co inne jednostki wytwórcze. W tym roku, w sierpniu doszło do podpisania kolejnego, nowego kontraktu na szycie dla odbiorców z RFN spodni młodzieżowych z elanobawełny, sukienek i garsonek z polskiego bistoru, a także odzieży szpitalnej. „Odzież" ustaliła sobie plan produkcji eksportowej na cały rok bieżący w kwocie 15 mln zł. Do 1 listopada wykonała produkcję eksportową wartości 36,5 mln zł.

— Rynek krajowy nic przez to nie traci — mówi prezes Zarządu Spółdzielni, Jerzy Gawior — a my zyskujemy dewizy, które pozwalają rozwijać i unowocześniać zakład, zwiększać zyski, poprawiać wskaźniki ekonomiczno-finansowe i skutecznie zachęcać załogę do coraz wydajniejszej i lepszej pracy. To się po prostu opłaca. (st)

Wszystkiemu winien kryzysik...

Pewna znajoma opowiadała mi niedawno zabawną historyjkę. Otóż jej przyjaciółka, pani K. pojechała do Nowego Targu kupić sobie kożuch. Wracała zmęczona i głodna, lecz szczęśliwa, gdyż nabyła upragnioną rzecz. Dokuczał jej głód — postanowiła coś zjeść. Weszła do baru „Smok" obok krakowskiego dworca na małą kolacyjkę. O tej godzinie była już tylko zupka pomidorowa i pierożki. Pani K. długo nie namyślając się zamówiła zupkę i pierożki, położyła talerze z jedzeniem na stole, kożuch wsunęła pod półkę, po czym udała się po sztućce. Wracając spostrzegła, że jej zupkę kończy jeść z apetytem jakiś czarnoskóry młodzieniec. Pani K. nie chciała wdać się w dyskusję, która mogłaby przerodzić się w nieprzyjemny konflikt, postanowiła więc ratować szybko pierożki. Murzyn — sąsiad spojrzał na nią z dziwnym uśmiechem i powiedział łamaną polszczyzną: „kryzysik dokucza, co". Pani K. odburknęła coś pod nosem i szybko kończyła jeść pierożki. Kiedy czarnoskóry mężczyzna skończył konsumpcję pomidorowej i odszedł, pani K. mimowolnie spojrzała na stolik obok. Poczuła się głupio. Na półce tkwił wciśnięty jej nowy kożuch, a na blacie stała niętknięta zupa pomidorowa i pierożki. (roj)

Automatyczny stróż

Już kilka bloków starachowickiego osiedla Skałka wyposażono w domofony umieszczone przy wejściu do klatek schodowych i połączone z każdym mieszkaniem. Każdy kto zamierza odwiedzić swych krewnych lub znajomych, może w każdej chwili skomunikować się z wybranym lokalem i poprosić o automatyczne zwolnienie blokady drzwi. Gdy tego nie uczyni, drzwi do klatki schodowej pozostaną zamknięte.

Dzięki temu urządzeniu w znacznym stopniu wzrosło bezpieczeństwo mieszkańców, a także, co już stwierdzono, poprawia się stan sanitarny i czystość klatek schodowych. W Starachowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej uzyskaliśmy informację, że domofony będą instalowane także w pozostałych blokach Skałki oraz innych osiedli w miarę zgłaszania zapotrzebowania przez mieszkańców, którzy ponoszą koszty instalacji. (an)

Śladem naszych interwencji

Urząd zadziałał — roboty przerwano

W ubiegłym miesiącu zamieściliśmy materiał interwencyjny dotyczący ocieplania budynków płytami azbestowo-cementowymi w osiedlu Świętokrzyskim. Otrzymaliśmy odpowiedź z Wydziału Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego w Kielcach. W piśmie czytamy:

„Nawiązując do interwencji dotyczącej wykonywania robót docieplenowych budynków wielorodzinnych płytami azbestowo-cementowymi w osiedlu Świętokrzyskim w Kielcach informujemy, że:

W dniu 22.X.87 roku przeprowadzono kontrole i stwierdzono wykonywanie robót ocieplenowych budynku nr 14 przy ul. Krasickiego. Zgodnie z decyzją Instytutu Techniki Budowlanej ocieplanie budynków tą metodą dozwolone było do dnia 30 czerwca 1987 roku. W przypadku niedokończenia robót w tym terminie dalsza ich kontynuacja może być prowadzona po uzyskaniu zgody Instytutu Techniki Budowlanej. Inwestor i zarządca budynku, Świętokrzyska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kielcach takiej zgody nie posiada w związku z czym decyzją z dnia 24.X.87 roku nakazano wstrzymanie robót budowlanych do czasu rozstrzygnięcia sprawy przez Instytut Techniki Budowlanej w Warszawie.

Stwierdzono również nieprawidłowości w przestrzeganiu obowiązujących warunków technicznych wykonywania robót z zastosowaniem płyt azbestowo-cementowych „acekol", dlatego też ukarano kierownika budowy mandatem karnym ze zobowiązaniem do uprzątnięcia porzuconych kawałków płyt z terenu wokół bloku.

W dniu 30.X. 1987 roku przeprowadzono ponowną kontrolę budowy i stwierdzono, iż nakazane roboty zostały wykonane. (TG)

„Katarzyna" będzie „Kasią"

Zakupy w DT „Centrum" także za „zielone"

Po oddaniu do użytku remontowanej części Domu Towarowego „Puchatek" w Kielcach (co nastąpi w pierwszych dniach grudnia) nadejdzie czas na zmiany w pobliskiej „Katarzynie". Zgodnie z opinią wyrażoną przez konserwatora zabytków elewacje zewnętrzne tego popularnego sklepu pozostaną takie jak dotychczas. Innowacje architektoniczne nie przystawałyby bowiem do stylu usytuowanych nie opodal XVII-wiecznych budowli.

Z tego względu w „Katarzynie" zostanie przeprowadzona tylko modernizacja wnętrz. Wszelkie prace remontowe mają odbywać się etapami, tak, by w okresie przedświątecznym klienci mogli dokonywać butaj zakupów. Po odnowieniu całości sklepu trzeba chyba będzie zdrobnić jego nazwę, obdarzając dostojną „Katarzynę" imieniem Kasia. Jak bowiem dowiedzieliśmy się w dyrekcji kieleckiego Oddziału D.T. „Centrum" handlowcy zamierzają na pierwszym i drugim piętrze otworzyć handlowy dom dziecka, w którym znajdzie się wszystko, co najmłodszym jest potrzebne. Dotychczasowe stoiska i towary z „Katarzyny" zostaną przeniesione do „Puchatka". Na parterze natomiast sprzedawać się będzie atrakcyjne i poszukiwane wyroby różnych branż za... waluty wymienialne. Tak, to nie pomyłka, gdyż D.T. „Centrum" otrzymały koncesję na prowadzenie tego rodzaju sprzedaży. Na dewizowe stoiska trafią artykuły pochodzące z domów towarowych krajów zachodnich. (wot)

http://sbc.wbp.kielce.pl

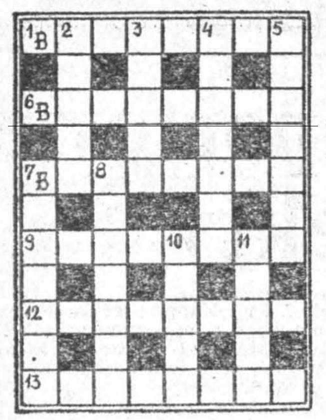

Na dobranoc

Krzyżówka nr 223

POZIOMO: 1) domowa kurtka męska, 6) młode liście i nać buraków ćwikłowych, 7) ława ziemna do strzelania, 9) nadawca listu, 12) pręt metalowy w kształcie nie domkniętego trójkąta jako instrument perkusyjny, 13) niewolnica usługująca w haremie.

PIONOWO: 2) niewzruszona podstawa, 3) stadium larwalne niektórych skorupiaków wyższych, 4) drewniany puklerz powleczony skórą, 5) szarłat, 7) kompania, towarzystwo, 8) neuroza, 10) pojazd zimowy, 11) ignorant.

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED" wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA"
Kupon nr 223

Rozwiązanie krzyżówki nr 208

POZIOMO: eksponat, intelekt, Łunnik, ostrak, kapituła, spektakl.

PIONOWO: kefir, kształt, kotlina, statek, urwisko, Nkrumah, orkisz, kalla.

Niańka nietoperza

Ginny Little, 24-letnia masażystka z Penzance (Anglia), zdobyła rozgłos i wielką sympatię Brytyjczyków, ratując opuszczonego przez matkę młodego nietoperza, którego przez trzy miesiące nosiła pod pulowerem, ogrzewając go własną piersią.

Trudna kuracja odwykowa

Francuzi śpią z pigułką

Dziewięć milionów Francuzów zażywa regularnie środki uspokajające i nasenne. Lekarstwa te są produkowane i sprzedawane w rekordowych ilościach wśród innych środków farmaceutycznych na rynku francuskim. W ciągu minionych 5 lat zużycie ich wzrosło o 30 proc.

Najliczniejszą 70-procentową grupę zażywających stanowią kobiety. Nie brak w niej jednak nawet niemowląt. Przed ukończeniem 3 miesiąca życia aplikuje się środki uspokajające 7 proc. z nich, a 16 proc. — do 9 miesiąca.

Lekomania przybiera charakter uzależnienia narkotycznego i ogromne rozmiary. Trzecia część konsumentów połyka już te pigułki codziennie i od przeszło roku. Zwiększa się przy tym zagrożenie wypadkami przy pracy i w ruchu samochodowym. Środki takie powodują bowiem osłabienie uwagi i wydłużenie czasu reakcji także w dniu następnym.

Bezsenność nie jest jednak chorobą imaginacji, ale ciężką dolegliwością. Rene Teulade, prezes francuskiej organizacji zbliżonej do naszego ZUS, przedstawił wyniki „kampanii dobrego snu", przeprowadzonej eksperymentalnie w 8 departamentach nad Rodanem. W szpitalach, żłobkach, przedszkolach i szkołach tego rejonu badane są od 3 lat warunki życia i pracy przeciwdziałające bezsenności oraz ją pogłębiające.

Kampania nie przyniosła dotychczas żadnych rewelacyjnych wyników. Stwierdzono w niej tylko jedno, że proces odzwyczajania się od nasennej pigułki jest trudny i długotrwały. Przynosi ona doraźną ulgę, lecz powoduje trwałe szkody.

(KAR)

Spróbujmy jeszcze raz (I)

Sama diagnoza nie leczy

W grze o reformę i lepszą gospodarkę mamy kolejną sytuację podbramkową. Tworzy ona emocje, ale także zachęca uczestników tej gry, aby jeszcze raz spróbowali swoich sił. Nowe reguły dają dodatkowe możliwości. Publicyści wychodzą ze skóry, aby to udowodnić. Przede wszystkim starają się objaśnić na czym te reguły mają polegać. A że sprawa nie jest prosta, toteż wysiłki ich koncentrują się na znalezieniu trafnej, obrazowej myśli, która za jednym zamachem załatwiałaby tę sprawę.

W pytaniu „ekonomicznym" do referendum jest mowa o uzdrawianiu gospodarki. Stąd chyba wzięła się moda na porównywanie gospodarki, a przy tym i nas, do chorego nad którego łóżkiem biedzi się akurat konsylium lekarskie. Niedawno rzecznik rządu nawiązując w taki właśnie sposób do reformy i referendum powiedział, że owszem, pacjent nie będzie leczony przez znachorów, lecz przez specjalistów, przy czym on sam musi wyrazić zgodę bądź na operację bądź na leczenie zachowawcze. Kilka dni później Polskie Radio doniosło, że właśnie w Katowicach, na konferencji naukowej, młodzi ekonomiści rada w radę doszli do przekonania, że pacjent dopiero wtedy uwierzy w terapię i kwalifikacje zakładu leczniczego, jeśli zauważy, że aplikowane lekarstwa przynoszą mu odczuwalną ulgę. Nie byłoby w tych próbach plastycznego wyrażania myśli nic szczególnego, gdyby nie fakt, że ten sam zabieg frazeologiczny wykorzystany został także do zadania nowego bólu. I to takiego bólu, który wpędza każdego leczonego w zaułek psychologiczny. Otóż „Tygodnik Powszechny" — może zapominając o chrześcijańskim obyczaju, że chorych trzeba pocieszać — krzyczy pierwszostronicowym tytułem: „Chory na śmierć". Po co? Z treści artykułu wynika, że intencją autora jest zaprezentowanie kolejnej informacji „o stanie". A przecież ów „pacjent" wie dobrze co mu jest. Diagnozy stawiali i specjaliści krajowi, i eksperci zagraniczni. Teraz potrzebny jest następny krok. Wiadomo nie od dziś, że samą diagnozą jeszcze nikt nikogo nie wyleczył.

Eksperci zachodni, przecież nie po to aby poprawiać nam samopoczucie, piszą: **„Paradoksalne, kraj z najgorszymi wynikami gospodarczymi w powojennej historii Europy wschodniej (co odzwierciedla 25-proc. spadek produkcji w latach 1979—1981) może mieć największy w Europie wschodniej potencjał dla przyszłości w zakresie ilości i jakości produkcji dóbr i usług. Polska jest krajem stosunkowo dobrze wyposażonym w zasoby naturalne, ludzkie i kapitałowe"** (z raportu przygotowanego dla Podkomitetu Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów USA).

Jest to opinia zgodna z poglądami wielu naszych krajowych gremiów społecznych. Wszyscy powtarzają: mamy szansę! Czy mamy w to uwierzyć, czy też, co niestety podpowiadają doświadczenia i siewcy beznadziei, zachować skrajną nieufność? Podobno wiara czyni cuda. Ale nie w ekonomii. W niej o pomyślności decydują **trafna polityka gospodarcza, mechanizmy polityczne i ekonomiczne** tworzące przymus i zachętę do pracy, a także ważne znaczenie ma **moralna strona pracy.** Jednakże bez wiary w powodzenie — programy stają się stertą papieru, mechanizmy ekonomiczne rdzewieją, a etos pracy upada. Że zdarzają się przypadki ekspansji gospodarczej graniczące niemal z cudem — jeśli tylko ludzie uwierzą, że można i trzeba — potwierdzają doświadczenia krajów, które odbijały się do skoku z bardziej grząskiego podłoża niż to, na jakim my obecnie się znajdujemy.

Co np. zrobiła Korea Południowa, że przez niespełna 30 lat udało jej się podnieść roczny dochód na jednego mieszkańca z 60 na 20.300 dolarów, a od 1960 r. 540 razy pomnożyć eksport? Że z 39 miejsca, jakie zajmowała w 1973 roku pod względem wielkości eksportu, udało jej się, do 1986 r. przeskoczyć na 14 miejsce w świecie? (W tym czasie my spadliśmy z 13 na 40 miejsce na liście eksporterów). **„Praca, silna wola, zdyscyplinowanie, gotowość do poświęceń — to cechy, które wpajamy członkom naszej rodziny. Zmobilizowaliśmy się, aby wygrać wojnę ekonomiczną, która toczy się w świecie"** — mówi zastępca szefa imperium przemysłowego Hyunday Motor Company. Firma ta m.in. produkuje rocznie 600 tys. samochodów, z których 3/4 idzie na eksport do 58 krajów. Codziennie przed rozpoczęciem pracy radiowęzły nadają hymn narodowy. Po jego wysłuchaniu robotnicy powtarzają: **„musimy być pierwsi"** i biegną na swoje miejsca przy taśmach produkcyjnych. Jeśli szef danego wydziału zostanie wezwany o godz. 18.00 i otrzyma polecenie przestudiowania jakiegoś problemu, to nazajutrz rano są pierwsze wyniki. Brygada pracowała przez całą noc. W 1986 r. stopa wzrostu w Korei Płd. przekroczyła 12 procent. W krajach EWG waha się ona w granicach 3 procent.

Czy z tych informacji wynika jakaś propozycja dla nas? Pełną odpowiedź pozostawiam czytelnikom. Sam chciałbym tylko powiedzieć, że musimy szukać własnego modelu. Mamy inną mentalność, inne możliwości i inne bariery. Np. nie musimy tak jak oni pracować po 16 godzin dziennie i skracać urlop do 3 dni w roku. Wystarczy, jeśli podniesiemy choć trochę wskaźnik zmianowości. Warto natomiast z nich skopiować tę olbrzymią ochotę do przewrócenia do góry nogami światowych statystyk z osiągnięciami ekonomicznymi, do wyrwania się z ich peryferii.

Podobne poparcie potrzebne jest naszej reformie. Wiem, że obowiązuje tu ładnie wyrażona przez kogoś zasada sprzężenia zwrotnego — im więcej faktów — tym większe poparciem, im większe poparcie — tym więcej faktów. Jałowy byłby spór, co powinno być pierwsze — efekty czy poparcie. Ten krąg można przerwać odrobiną przytomnej wiary w program reformy.

Swoją wiarę opieram na czterech przesłankach:

- **z programu realizacyjnego II etapu reformy wynika, że przewidywane rozwiązania oparte są na zdrowym rozsądku, a eliminowanie absurdów to podstawa sukcesu w ekonomii;**
- przewidywane zabiegi organizacyjne, prawne i ekonomiczne powinny wyzwolić różne formy przedsiębiorczości, a przez to zwiększyć produkcję ponad zakładany w NPSG wskaźnik wzrostu 2,5 proc.;
- **są jaśniejsze widoki na normalizację naszych stosunków z zagranicą, a ponadto zanosi się na lepszą koniunkturę w handlu zagranicznym;**
- może wreszcie — co wynika z zapowiedzi rewizji planu pięcioletniego — zabierzemy się do zdecydowanej przebudowy kosztochłonnej struktury gospodarki.

Postaram się rozwinąć te tezy w następnych numerach „Echa".

JÓZEF WINIARSKI

„Gęsiego" przez ulicę

Angolskie dzieci w drodze do ... CAF — TASS

Prawa człowieka w USA

Zastępca sekretarza stanu USA do spraw humanitarnych i praw człowieka Richard Schifter poinformował, iż strona radziecka pragnie omówić niektóre przypadki łamania praw człowieka w USA. Rząd ZSRR pragnie zapoznać się z okolicznościami procesu przeciwko trzem księżom katolickim odbywającym kary więzienia do ośmiu lat i z procedurą wymiaru sprawiedliwości przewidującą kary śmierci dla nieletnich.

Przedstawiciel Departamentu Stanu USA oświadczył, iż zarówno skazanie księży na kary więzienia za protesty antynuklearne, jak i wykonywanie wyroków śmierci na niepełnoletnich nie są naruszeniem praw człowieka, ponieważ nie ...uszają żadnych zobowiązań ...dzynarodowych USA. Nie są ...że objęte postanowieniami ...u Końcowego z Helsinek. ...ny Zjednoczone nie podpisa... żadnej konwencji ONZ do... ...ącej praw człowieka i nie ...ą być zatem pociągane do ...owiedzialności za ich naru...ie.

...wystąpienia przedstawiciela ...artamentu Stanu wynika, iż ...prawiając się z ruchami dy...enckimi USA nie kierują się ...ozumieniami międzynarodo...mi w sprawie ochrony praw ...wieka, lecz wyłącznie usta...ławstwem Stanów Zjedno...ych.

...kazani na wieloletnie kary ...zienia księża katoliccy: **Carl ...at, Paul Kabat i Cloude ...gan** brali udział w akcji ...testacyjnej przeciwko insta...aniu wyrzutni rakiet „mi...eman".

...skarżono ich o usiłowanie ...kodzenia instalacji otaczają...h wyrzutnie. Sąd nie uznał ...iadczeń księży, iż użycie ...tka przeciwko osłonom be...owym wyrzutni rakietowej ...ło jedynie charakter symbo...nego protestu.

...iron **Bright,** sędzia ósmego ...u Apelacyjnego, złożył o...adczenie dla prasy stwier...jące, iż nie podziela opinii ...ziów w sprawie wyroków ...eciwko księżom. Podkreślił, ...wyroki skazujące działaczy ...hu antywojennego na suro... kary więzienia, takie, ja...n nie otrzymują przestępcy ...minalni i handlarze narko...ami, świadczą, iż wymiar ...awiedliwości Stanów Zjed...zonych chciał dać nauczkę ..., którzy ośmielają się wy...ować przeciwko polityce ...du USA.

Mały kangur jest ostrożny

CAF — AP

Oszust z komputera (I)

Wielu rodzimych milionerów, kiedy ich spytać, w jaki sposób zrobili godne zazdrości kariery finansowe, odpowie: trzeba czytać ogłoszenia w gazetach!

Od ładnych paru lat ogłaszają się na płatnych łamach różni komputerowcy. A to gotowi są sprzedać całe urządzenia, a to zajmują się częściami zamiennymi, a to znowu oprogramowaniem, gdyż nawet tak cudowna zabawka jak komputer po pewnym czasie nuży użytkownika i trzeba jej dać do rozgryzienia nowy orzech.

Mniej więcej rok temu w kolumnach ogłoszeń prasy stołecznej ogłosił swoje usługi pośrednik. Otóż za złotówki(!) zobowiązywał się on dostarczyć potrzebującym komputery najnowszej generacji, w dodatku japońskie, tyle że z Danii, gdzie jakaś dalekowschodnia firma urządziła sobie zakłady wytwórcze.

Zgłosiło się kilkanaście osób ... z kontrahentów pośrednik Ryszard Ł. umawiał się oddzielnie w kawiarni warszawskiego hotelu. Na spotkanie przychodził z walizką prospektów, żeby ewentualny nabywca mógł sobie wybrać cudeńko, jakie go interesuje. Nadto pośrednik ujawniał szczegóły transakcji.

Pośrednik

Wyjaśniał, że podobnie jak umawiający się z nim nabywca nie jest dzieckiem, więc nie ma się co oszukiwać, że Japończycy (nawet na duńskiej placówce) sprzedadzą komputery za niewymienialne złotówki. Tak dobrze w świecie biznesu jeszcze nie ma! Niemniej ewentualny nabywca musi mieć złotówki, żeby za nie po kursie czarnorynkowym kupić dolary, czyli ...zbędną do zakupów walu... Istota całej transakcji po... na czym innym.

...tóż Ryszard Ł. dysponuje ...bnym kontem dolarowym, ...tórego może czerpać garś...ni. I on właśnie ze swoje... konta pokryje wydatki, a ...zamian przyjmie od swoich ...entów dolary, powiedzmy, ...legalne. Na dowód pośred... okazywał wyciąg z kon... na którym widniała kwo... 55 tysięcy USD.

...yszard Ł. deklarował szcze...ć. Byłby idiotą, gdyby u...zupłał swoje konto na rzecz ...ych ludzi, a w zamian do...wał „lewe", niemożliwe do ...żenia na konto dolary. ...tego nie ukrywał, jaki on ... w tej operacji interes. A ... taki, że w duńskim przed...wicielstwie japońskiej fir... może on kupować komputery po rewelacyjnie konkurencyjnej (czyli niskiej) cenie. Jeśli zatem pozyska dostatecznie wielu chętnych — a musi to być co najmniej dwadzieścia osób — i od każdego ściągnie swoją niedużą (10 proc.) marżę, wyjdzie na swoje. Zaś niech jego tajemnicą pozostanie, jak dolary „lewe" przemieni na dolary jawne. Jeśli na takiej łączonej operacji zarobi przy wkładzie 55 tysięcy dolarów następne dziesięć, to jemu taki interes w skali rocznej opłaca się nawet za cenę „wyczyszczenia" legalnego konta.

Tak więc wtajemniczając każdego po kolei adresata ogłoszenia, nie krył tajemnic tego biznesu. Kłopot był tylko jeden. Nie mogła to być transakcja jednostkowa, lecz zbiorowa. Kupą, mości panowie, dojdziemy do sukcesów finansowych! — zdawał się mówić.

Ludzie w Polsce nie lubią ryzykować swoimi pieniędzmi, więc wielu oferantów było zawiedzionych. W końcu ogłoszenie informowało o możliwości transakcji złotówkowej, a Ryszard Ł. zapraszał do wzięcia udziału w skomplikowanej kombinacji. Ale i na to nadawca ogłoszenia miał argument. Otóż w jego interesie komputer miał kosztować każdego wspólnika 150 USD, czyli kwotę 150 tysięcy złotych. Za taką forsę nigdzie za granicą, a tym bardziej w Polsce żadnego komputera, który nie byłby zabawką dla małych dzieci, kupić nie można. Dlatego Ryszard Ł. zachęcał swoich klientów, by tworzyli spółki, namawiali przyjaciół i znajomych do wzięcia udziału w interesie, który każdemu wyjdzie na zdrowie. Komputer można kupić, a potem sprzedać z co najmniej podwójnym przebiciem.

c.d.n

JACEK ARTOWSKI

Polacy w Rewolucji Październikowej

Nowe dokumenty

Interesującego odkrycia, będącego ważnym przyczynkiem do historii udziału Polaków w Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, dokonał niedawno radziecki historyk Siemen Gwiljuk. Otóż w odeskim archiwum odnalazł on 46 ankiet Polaków — deputowanych do Rady Narodowej Odessy, powstałej w tym mieście po rewolucji lutowej 1917 roku.

Dokumenty te, datowane z września 1917 roku, obrazują wielonarodowościowy skład ówczesnej rady deputowanych, wśród których Polacy stanowili najliczniejszą grupę. Byli wśród nich także Bułgarzy, Rumuni, Czesi, Słowacy, Serbowie itp. Rada występowała zdecydowanie przeciwko polityce władzy burżuazyjnej za urzeczywistnieniem leninowskiego kursu i socjalistyczną rewolucją.

Jak stwierdza historyk w rozmowie z korespondentem TASS, w połowie października 1917 roku została utworzona odeska grupa polskiej socjaldemokracji, która w późniejszym czasie stała się jednym z oddziałów Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Założycielem i kierownikiem tej grupy był Jan Grzelak — robotnik, ślusarz z Warszawy. Przeszedł on wielką szkołę rewolucyjnej walki, był delegatem V londyńskiego zjazdu RSDRP, spotykał się z Leninem. Razem z Janem Grzelakiem organizacyjną i propagandową akcję wśród Polaków żyjących w Odessie prowadziła także jego żona, Helena Wimut-Grzelakowa oraz robotnicy z Warszawy — Julian Gutkowski, uczestnik rewolucji 1905—1907 roku, Kazimierz Wodzyński i inni.

Jak świadczą dokumenty — Jan Grzelak był jednocześnie członkiem Rewolucyjnej Rady Obrony i Rewolucyjnego Trybunału Odessy. Obecnie w wiosce Panczewo w powiecie kirowogradzkim, na Ukrainie gdzie Grzelak umarł 15 sierpnia 1922 roku, wznosi się pomnik.

Radziecki historyk poświęcił udziałowi Polaków w wydarzeniach Rewolucji Październikowej w Odessie książkę pt. „Bronili sprawy Października", która wyszła w tych dniach nakładem wydawnictwa „Majak" w Odessie.

(PAI)

W Muzeum Prehistorycznym w Poczdamie dokonuje się zabiegów przywracających dawny kształt starym naczyniom glinianym znalezionym na terenie NRD i pochodzącym z różnych epok.

CAF — ADN

Z Księgi Guinnessa

- **Największy omlet na świecie zdołali przyrządzić kucharze z restauracji hotelu „Meridien" w Vancouver w Kanadzie. 27 stycznia 1986 r. usmażyli oni omlet z 45 tysięcy jaj, o wymiarach 3,5×15 metrów. Księga Guinnessa nie podaje ile osób jadło to danie.**
- **Najdroższy na świecie diament o nazwie „Tereszczenko" został sprzedany na aukcji urządzonej przez dom aukcyjny Christie w Genewie 14 listopada 1984 r. Za błękitny diament o wadze 42,92 karata anonimowy nabywca zapłacił 4.580.000 dolarów.**
- **Swoisty rekord rowerowy pobił 19 listopada 1982 r. Belg Rudi Jan De Greef, który stał w miejscu na rowerze, bez podtrzymywania się, równo przez 10 godzin.**
- **Rekord długości gry w brydża pobiło czterech studentów uniwersytetu w Edynburgu w Wielkiej Brytanii, którzy grali bez przerwy przez 180 godzin, w dniach od 21 do 28 kwietnia 1972 r.**

Na ekranach

W bieżącym tygodniu na ekranach głównych kin Kielc i Radomiu obejrzymy kilka nowych, nie zapowiadanych jeszcze przez nas filmów.

„MÓJ PRZYJACIEL IWAN ŁAPSZYN" — barwny dramat psychologiczno-społeczny produkcji radzieckiej. Akcja rozgrywa się w latach trzydziestych, w niewielkim miasteczku, a bohaterem jest naczelnik wydziału śledczego. Przeżywa on niespełnioną miłość, ale koncentruje się na walce z bandą, której przywódca — skazany na karę śmierci — uciekł z więzienia i trzeba ująć go po raz drugi. Jeden z najciekawszych filmów radzieckich ostatnich lat. Reżyserował **Aleksiej Gierman,** w rolach głównych — **Andriej Boltniew, Nina Rusłanowa, Andriej Mironow** i inni („Moskwa").

„OBCA, BIAŁA I PSTROKATY" — barwny film obyczajowy produkcji radzieckiej, oparty na powieści **Borisa Riachowskiego.** Akcja rozgrywa się w małym kazachskim miasteczku niedługo po zakończeniu drugiej wojny światowej. Ewakuowany z Moskwy osierocony nastolatek zajmuje się hodowlą gołębi i łapie piękną dziką gołębicę, co wzbudza zazdrość innych hodowców gołębi. Atrakcyjny ptak zostaje skradziony i chłopiec musi samodzielnie pokonywać trudności związane z odzyskaniem gołębicy, co sprawia, że moralnie krzepnie i dorośleje. Film ten otrzymał Srebrnego Lwa na festiwalu w Wenecji. Reżyserował **Siergiej Sołowiow,** w rolach głównych — **Sława Iliusztczenko, Ludmiła Sawieljewa, Sułtan Bapow** i inni („Moskwa").

„HONG GIL DONG — KARATE MISTRZ" — barwny film kung-fu produkcji koreańskiej. Historia chłopca, syna nałożnicy zamożnego pana, który pobiera u pewnego starca nauki walk wschodnich. Gdy dorośnie zostanie mistrzem w tego rodzaju walkach i odtąd zaczyna się cała seria jego niezwykłych pojedynków z rozbójnikami, „czarnymi diabłami" i innymi przestępcami. Wreszcie cesarz pragnie go wynagrodzić za legendarne wyczyny... Reżyserował **Kim Gil In,** w roli tytułowej koreański mistrz walk kung-fu **Li Yong Ho** („Bałtyk").

„LAMPART" — barwny, panoramiczny dramat psychologiczno-społeczny produkcji włoskiej, zrealizowany według bestsellerowej powieści **Giuseppe Tomasi di Lampedusy.** Wielki fresk historyczny, dzieje jednego z ostatnich książąt sycylijskich, ukazany na tle burzliwych wydarzeń z lat 1860—1862. Wspaniała epopeja o grze namiętności, przemijaniu uczuć, upływie czasu, samotności i wyobcowaniu, nieuchronionym upadku tradycji i odchodzeniu epok. Film ten uzyskał Złotą Palmę na festiwalu w Cannes w roku 1963. Reżyserował **Luchino Visconti,** w rolach głównych — **Burt Lancaster, Claudia Cardinale, Alain Delon** i inni („Hel").

Ponadto z filmów omawianych już przez nas, w tym tygodniu zobaczymy takie jak — **„Wielka draka w chińskiej dzielnicy", „Po godzinach"** („Romantica"), **„Plumbum, czyli niebezpieczna gra", „Jesienne dzwony", „Tajemniczy starzec", „Komedianci"** („Moskwa"), **„Wyprawa po złoto", „Złotodajna rzeczka", „Szukaj wiatru", „Zboże, złoto, nagan"** („Studyjne"), **„C. K. Dezerterzy", „Miłość, szmaragd i krokodyl", „Anna Karenina", „Po deszczyku w czwartek", „Cichy Don", „Jak to z Sieńką było", „Los człowieka"** („Robotnik"), **„Wielka draka w chińskiej dzielnicy", „Misja specjalna"** („Bałtyk") **„Pół żartem, pół serio", „Powrót rysia", „Plumbum, czyli niebezpieczna gra", „Strzały Robin Hooda", „Ostatnia wola"** („Przyjaźń"), **„Wyjście awaryjne", „Zboże, złoto, nagan", „Ten szósty", „Słoneczny pył", „Płonąca tajga"** („Pokolenie"), **„Borys Godunow", „Niepokonany", „Strzeż się dziewiątego syna", „Anna Karenina", „Przygody Robinsona Kruzoe", „Cudowny kwiat"** („Hel").

(wt)

Opowiadanko na wieczór

Zadanie bojowe

4

— W ten sposób twoja zabawka, dziadku, została zestrzelona. Mam rację, staruszku? — „Kieł" jeszcze raz skoczył na mały model swymi ciężkimi butami motocyklowymi. Potem wszyscy trzej wsiedli na swe motocykle.

— Pamiętaj dziadku żebyś nie śmiał powiadamiać o tym glin.

Trzy motocykle oddaliły się. Clyde Ennerson wziął resztki jakie zostały z jego modelu i poszedł w stronę komisariatu policji.

— Znamy tych łobuziaków, są zdolni do wszystkiego. Niech pan będzie ostrożny, panie Ennerson. Proszę nas zawiadomić kiedy znów będzie pan szedł na swoje lotnisko.

Następnej niedzieli Clyde znów był na łące. Przyniósł swój najnowszy model znany podczas drugiej wojny światowej pod nazwą „zero". Był on niebezpieczną bronią w rękach japońskich kamikaze, którzy z okrzykiem „Banzai" rzucali się na angielskie i amerykańskie okręty wojenne, ginąc przy tym.

5

Samolocik wykonywał właśnie pierwszy skręt, kiedy Clyde dostrzegł swoich trzech prześladowców. Ukryli się za wierzbą. Clipper i Billy stali obok swych maszyn, „Kieł" zaczął wolno zbliżać się w stronę Clyda. Zatrzymał się obok krzaka bzu i nie zauważył dwóch samochodów policyjnych zbliżających się szosą do łąki. Zauważyli je Clipper i Billy, wsiedli na swe motocykle i odjechali w stronę szosy. Clyde pozostawił ich policjantom, którzy wkrótce ujęli obu uciekinierów. Ale „Kieł" należał do niego.

„Samobójczy Kamikaze" lub „Boski Wiatr" byli ostatnią nadzieją upadającego cesarstwa. Kiedyś nad Pacyfikiem Clyde gonił jednego z nich.. Japończyk zaczął uciekać, a kiedy zobaczył, że nie da rady runął na przepływający właśnie lotniskowiec „Enterprise".

Clyde posterował swój model „zero" na krzak bzu — Banzai! „Kieł" usiłował dobiec do motocykla, potknął się o kamień i upadł. Z przerażeniem patrzył jak pikuje na niego z ogromną szybkością model japońskiego samolotu „zero".

— Banzai! — krzyknął Clyde, kiedy samolocik osiągnął swój cel.

Potem wyłączył aparat sterujący modelem, usiadł na trawie i czekał na policjantów. Musiał im wytłumaczyć jak doszło do wypadku...

(Koniec)

Przysługa

1

Powolnym, kocim ruchem striptizerka pozbyła się ostatniej części stroju i tak nie większej od połowy chusteczki. Przez salę przebiegły lekkie brawa.

— To jest właśnie moja narzeczona — mruknął nieco zakłopotany Robert Sollers, wskazując na nagą w tej chwili tancerkę. — Nazywa się Emily Klemm.

— Cieszę się, że ją poznałem — odpowiedział siedzący z nim przy stoliku jego szef, William Berger. Uśmiechnął się lekko, oblizując przy tym grube wargi.

„Stara świnia" — pomyślał Sollers i uśmiechnął się także.

— Sam rozumiesz — powiedział — dlaczego chciałem się ciebie poradzić. Żenić się z taką dziewczyną to ryzyko...

— Ryzyko jest zawsze — zauważył Berger, nadal wpatrzony w parkiet. — Poprosisz ją do naszego stolika?

— Oczywiście — westchnął Sollers, wśród braw żegnających striptizerkę.

(Dokończ. w następnym numerze)

http://sbc.wbp.kielce.pl

Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać ■ Warto wiedzieć, zobaczyć, posłuchać

Poniedziałek
16 listopada 1987 r.

Dziś składamy życzenia
EDMUNDOM
i **GERTRUDOM**
jutro
GRZEGORZOM
i **SALOMEOM**

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — nieczynny.

KINA

„Romantica" — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" — USA, l. 12 g. 15.30. „Po godzinach" — USA, l. 18, g. 17.45, 19.45.

„Moskwa" — „Plumbum, czyli niebezpieczna gra" — ZSRR, l. 15, g. 15.30. „Komedianci" — cz. I fr., l. 15, g. 19.30. „O rany, nic się nie stało" — pol. l. 15, g. 17.30

„Studyjne" — „Wyprawa po złoto" — ZSRR, l. 12, g. 15. Wideo: „Donosiciel" — USA, l. 15, g. 17.15, 19.15.

„Skałka" — „Zły duch Jambuja" — ZSRR, l. 12, g. 15. „Spokojnie, to tylko awaria" — USA, l. 15, g. 17, 19.

„Robotnik" — nieczynne

„Amonit" — nieczynne

„Sabat" — „Rok niebezpiecznego życia" — austral. l. 15, g. 18.

MUZEA — nieczynne

GALERIE — nieczynne

DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH „PAŁAC T. ZIELIŃSKIEGO" — Wystawa fotograficzna Jerzego Riegela — w **Galerii Sztuki Współczesnej** — Wystawa malarstwa Jacka Fortunki.

APTEKI — stały dyżur nocny pełnią nr 29-001 ul. Buczka 37/39, nr 29-008 ul Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURUJĄCE: dla dzieci i dorosłych ul Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17—21. Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 16 — ul Karczówkowska 35 — czynna w niedziele i święta w godz. 7—21.

INFORMACJA O LEKACH — czynna w godz. 7.30—15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 956, Pogotowie Gazowe 31-20-20 i 992, Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie wod.-kan.. c.o., elektryczne RPGM czynne w godz. 7—23, tel. 31-68-57. Pocztowa Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 602-79, Hotel „Centralny" 625-11, Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT" — tel. 486-86, czynne do 16 w soboty do 14.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec PKP tel. 534-34, ul. Słowackiego 31-29-19, ul. Jesionowa 31-79-19. Postój taksówek bagażowych — ul. Armii Czerw. tel. 31-09-19, Postój samochodów ciężarowych — ul. Domaszowska 31-98-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego — nieczynny.

KINA

„Bałtyk" — „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" — USA, l. 12, g. 17.30 „Misja specjalna" — pol. l. 15, g 15.15, 19.45.

„Przyjaźń" — „Powrót rysia" — ZSRR, l. 12, g. 15.30. „Pół żartem, pół serio" — USA, l. 12, g. 17.15, 19.30.

„Odeon" — „Trzynasta narzeczona księcia" — bułg. bo., g. 15.30. „A stawką jest śmierć" — fr l. 18, g. 17.15 19.

„Hel" — „Borys Godunow" — ZSRR, l. 15, g. 16.15. „Lampart" — fr.-wł. l. 15, g. 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 67-010 ul Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6—20 tel. 261-21. Informacja o usługach — 365-85.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Energetyczne — Radom 991, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997. Pomoc Drogowa 981.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Żwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność" — „Temat" — ZSRR, l. 15, g. 16. „W zawieszeniu" — pol. l. 15, g. 18, 19.30.

„Metalowiec" — „Tajemniczy starzec" — ZSRR, bo., g. 15. „Wielka draka w chińskiej dzielnicy" — USA, l. 12, g. 17, 19.

MUZEUM REGIONOLNE im. gen. broni. Zygmunta Berlinga w Skarżysku-Rejowie, ul. Słoneczna 90 — czynne w godz 9—17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046 ul. Apteczna 7, tel. 315-27.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-95.

Starachowice

KINA

„Robotnik" — „Goniec" — ZSRR, l. 15, g. 15. „Mistrzyni Wu-Dang" — chiń. l. 15, g. 17, 19.

„Star" — „Po godzinach" — USA, l. 18, g. 16, 18.10.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica 1. 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik" — „Przygody Robinsona Kruzoe" — ZSRR, bo., g. 16.30. „Dotknięcie Meduzy" — ang. l. 18, g. 17.30, 19.30.

„Przodownik" — „Pokuta" — ZSRR, l. 15, g. 17, 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza — 282-61.

Końskie

KINA

„Pegaz" — „Cudowne dziecko" — pol.-kan. bo., g. 15.30, 17.30. „Operacja „Wielka niedźwiedzica" — ZSRR, l. 15, g. 19.30.

„Antyczne" — „Indiana Jones" — USA, l. 15, g. 16, 18.

Jędrzejów

KINA

„Gdynia" — „Snajperki" — ZSRR, l. 15, g. 16. „Komedianci z wczorajszej ulicy" — pol. l. 15, g. 17, 19.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Polska muzyka młodzieżowa 17.30 „Fala młodości" w oprac. K. Irskiego 18.00 Koncert dla fonoamatorów 18.25 Skrót dziennika.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

14.30 Telewizyjny kurs rolniczy: Pszenżyto — wykorzystanie paszowe
15.20 Powtórka przed maturą: Elementy informatyki — Środki kontaktu z klawiaturą
15.50 NURT — edukacja ekonomiczna: Rachunek ekonomiczny
16.20 Program dnia i DT — wiadomości
16.25 Dla dzieci: „Zwierzyniec" oraz film z serii: „Zwierzaki, zwierzaki": „Koń"
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Dni Szechenyiego" (3) — węg. fab. serial
18.20 „Człowiek dla człowieka" — mag. PCK
18.30 „Laboratorium": „Krok czy... skok?"
19.00 „Echa stadionów"
18.50 Dobranoc: „Bajka o karasiach, zającu i obwarzankach"
19.30 Dziennik TV
20.00 Teatr Telewizji: Włodzimierz Perzyński — „Aszantka" reż. Ignacy Gogolewski
21.25 Telewizyjne spotkania: Przed referendum w Garwolinie
22.05 Telewizyjny film dokumentalny: „Doktor Tomek" reż. R. Ray-Zawadzki
22.40 DT — komentarze
23.00 Język niemiecki (7)

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (7)
17.25 Program dnia
17.30 „102" — mag. kult.-muz.
18.00 Program lokalny
18.30 „Ryzyko" — teleturniej
19.00 Galerie świata: „National Gallery w Londynie" (10) —. „Malarstwo barokowe we Francji i we Włoszech" — ang. serial dok.
19.30 „Życie muzyczne": Victoria de Los Angeles na XXII Międzynarodowym Festiwalu Oratoryjno-Kantatowym „Wratislavia Cantans"
20.00 „Osądźmy sami"
21.00 „Powtórka z historii: Walery Sławek
21.30 „Panorama dnia"
21.45 Biografie: „Maksym Gorki: „Lata i dni" — radz. film dok. reż. I. Kalinina
22.15 Studio Festiwalowe — Festiwal Dramaturgii Krajów Socjalistycznych
22.30 Wieczorne wiadomości

Jutro

PROGRAM I

8.10 Historia, kl. V: Złoty wiek Aten
9.00 Fizyka, kl. VIII: Pole magnetyczne
9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — wiadomości
10.10 „Domator" — „Encyklopedia tatrzańska"
10.20 „Karetka pogotowia" (7) serial prod. CSRS
11.20 „Domator"
11.35 „Łosoś" (1) — film kanad.
12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie, kl. I—IV lic.: Przed podjęciem decyzji
13.30 TTR, nasze spotkania, s. III: Doskonalenie samokształcenia

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV nie odpowiadamy

OGŁOSZENIA DROBNE

BILSKA Ewa (zam. Radom) zgubiła legitymację szkolną wydaną przez ZSE w Radomiu. 2684-r

FIJAŁKOWSKI Kazimierz (zam. Pakosław) zgubił pieczątkę o treści: „Mistrz wydziału W-3 Kazimierz Fijałkowski". 2682-r

BANASIK Kazimierz (zam. Kłonów) zgubił wkładkę do biletu miesięcznego wydaną przez PKS Radom. 2683-r

PIOTROWSKI Zygmunt (zam. Dąbrówki) zgubił prawo jazdy, dowód rejestracyjny samochodu i ciągnika wydane — Wydział Komunikacji Grójec. 2686-r

MUSZYŃSKI Leszek (Małęczyn) zgubił prawo jazdy wydane — UG Gózd. 2680-r

POLAK Beata zgubiła legitymację szkolną ZSZ. 4989-g

BEDNARZ Małgorzata zgubiła prawo jazdy kat. B wydane przez Wydział Komunikacji Kielce. 4990-g

GAWOR Zdzisław zgubił dowód rejestracyjny KIO 1542 wydany przez WK Czarnocin. 5002-g

BEDNARZ Józef zgubił prawo jazdy motocyklowe wydane przez WK Złota Pińczowska. 50[illegible]-g

RYBA Urszula zgubiła bilet wolnej jazdy PKS Skarżysko. 4998-g

KAŁUŻA Teresa zgubiła legitymację i bilet miesięczny PKS, relacji Kielce—Bieliny. 4999-g

WALCZAK Dariusz zgubił legitymację szkolną ZSE. 4996-g

KRUK Adam zgubił legitymację do biletu miesięcznego PKS, relacji Kielce—Serbinów. 4997-g

PIŁAT Mirosław zgubił legitymację szkolną ZSZ Kielce, bilet wolnej jazdy PKS Kielce. 4995-g

MACHNIO Sylwester zgubił legitymację szkolną ZSL w Zagnańsku. 4994-g

RADUSZEWSKA Joanna zgubiła legitymację szkolną V LO Kielce. 4993-g

MAJCHRZAK Anna zgubiła bilet miesięczny PKS relacji Przyjmo—Kielce, legitymację szkolną ZSPS. 4942-g

ZATRUDNIĘ malarza do pracy w Suchedniowie. Kielce, tel. 526-14. 4987-g

SPRZEDAM tanio mieszkanie w Zwoleniu 90 m kw. (stare budownictwo). Radom, tel. 445-68. 9366-r

MAZUR Agnieszka zgubiła legitymację szkolną III LO w Kielcach. bo.

CHYB Witold zgubił bilet wolnej jazdy MPK Kielce. 4991-g

SOLAKIEWICZ Iwona zgubiła legitymację III LO w Kielcach. 4988-g

KACZOCHA Włodzimierz zgubił legitymację służbową KPKS Busko. 58-p

ROBAK Anna zgubiła bilet nr 55830, trasa Jakubów—Włoszczowa. 60-p

PTAK Anna zgubiła bilet nr 55881, trasa Włoszczowa—Rząbiec. 59-p

OŁOWNIA Lidia zgubiła przepustkę służbową Zakładów Metalowych „Mesko". 4978-g

RYNIO Jacek zgubił legitymację III LO Kielce. 4977-g

GOLIŃSKI Tomasz zgubił legitymację szkolną ZSB Kielce, dowód rejestracyjny motoru. 4979-g

GAŁCZYŃSKI Zdzisław zgubił legitymację zniżkową PKP wydaną przez ZSE Skarżysko. 4980-g

WÓJCIK Tomasz zgubił legitymację szkolną ZSZ przy ZBE. 4981-g

JAWORSKI Wiesław zgubił prawo jazdy kat. AB wydane przez Wydział Komunikacji Kielce, legitymację szkolną ZSM. 4982-g

FOKS Teresa zgubiła świadectwo czeladnicze nr 57605 wydane przez ZDZ. 4983-g

GUZY Dorota zgubiła indeks nr 20873 wydany przez ZSEZ w Kielcach. 4984-g

BAŃBURSKI Robert zgubił bilet wolnej jazdy PKS. 4985-g

SKRADZIONO legitymację oraz bilet miesięczny PKS relacji Kielce—Oblęgorek na nazwisko Gaweł Stanisław. 4986-g

MAHMOUD Al-Kaddoomi zgubił legitymację studencką PŚ. 4944-g

BURAS Marta zgubiła legitymację szkolną, bilet PKS relacji Skarżysko—Psary. 4939-g

UNIEWAŻNIA się zgubioną legitymację służbową PIH nr 333 na nazwisko Mieczysław Dzikowski. 4940-g

WALASIK Henryk (zam. Nieznamierowice) zgubił prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji w Przysusze. 2673-r

DĄBROWSKI Zbigniew (zam. Lipsko) zgubił prawo jazdy wydane przez Wydział Komunikacji Lipsko. 2674-r

WKRÓTCE ZIMA!
AC — podgrzewacze paliwa do silników Diesla
AC — praca przy —35 st. C.
POMYŚL O TYM WŁAŚNIE TERAZ!
AC — sterowane elektronicznie
AC — dostępne za złotówki.
Produkcja i sprzedaż: Białystok — tel. 31-9-75, 751-620.
AC NIEZASTĄPIONE ZIMĄ!
390-k

REJONOWA DYREKCJA INWESTYCJI w SKARŻYSKU

OGŁASZA I, II, III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż połączoną z równoczesną rozbiórką i uporządkowaniem terenu po rozbiórce budynków mieszkalnych wraz z budynkami gospodarczymi znajdującymi się w Skarżysku przy ul. Rejowskiej nr 14.

Cena wywoławcza I przetargu 73.490 zł

Ceny II przetargu wynoszą 50 proc., ceny wywoławczej I przetargu, a III przetargu 25 proc. tej ceny.

Przetarg odbędzie się 24 listopada 1987 r. o godz. 10 w RDI w Skarżysku przy ul. Sikorskiego 20.

Jeśli I przetarg nie da wyników, w tym samym dniu o godz. 10.30 odbędzie się II przetarg, a o godz 11 — III przetarg.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne i fizyczne. Oferty należy składać w biurze dyrekcji codziennie w godz. 7—15 w terminie do dnia 23 listopada 1987 roku.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej I przetargu w kasie dyrekcji w terminie do dnia 23 listopada 1987 roku.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 390-k

http://sbc.wbp.kielce.pl

reporterzy zanotowali:

Spotkanie aktywu gospodarczego w Radomiu

W sobotę, w Radomiu odbyło się spotkanie przewodniczących samorządów zakładowych I sekretarzy KZ i POP oraz dyrektorów największych zakładów z całego regionu. W obradach uczestniczyli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych z I sekretarzem KW partii, **Bogdanem Prusem**, przewodniczącym WRN płk. **Edwardem Jędruszewskim**, wicewojewodą radomskim **Józefem Tobiaszem**, przewodniczącą WPZZ, **Reginą Pawłowską**. W dyskusji odniesiono się do zmian jakościowych w gospodarce w drugim etapie reformy i roli jaka w tym procesie przypadnie samorządowi. Wiele miejsca poświęcono problemowi współdziałania i współpracy pomiędzy samorządami pracowniczymi, organizacjami partyjnymi i związkami zawodowymi.

(wlm)

Wspólne posiedzenie WZP i Prezydium WRN w Radomiu

W Radomiu odbyło się wspólne posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego i Prezydium WRN. Posłowie i radni ustosunkowali się do założeń planu społeczno-gospodarczego na przyszły rok dla woj. radomskiego. W drugim punkcie obrad zebrani wysłuchali informacji o działalności Społecznej Rady Wyższej Szkoły Inżynierskiej im. K. Pułaskiego w Radomiu, którą przedstawił jej przewodniczący, sekretarz KW partii, **Adam Włodarczyk**.

Radni i posłowie zapoznali się z przygotowaniami do referendum oraz z materiałami na najbliższą sesję WRN.

(wlm)

Spotkanie uczestników „Sztafety przyjaźni i współpracy"

Już po raz drugi odbywał się na Kielecczyźnie konkurs pod nazwą „Sztafeta przyjaźni i współpracy", zainicjowany przez TPPR. Obejmuje ona swym zasięgiem wiele zakładów pracy i szkół przyczyniając się do rozszerzania wiedzy o Związku Radzieckim, o jego historii i dniu dzisiejszym.

Tegoroczne rezultaty konkursu podsumowano podczas wojewódzkiego zlotu aktywu TPPR, który odbył się w ubiegły piątek w Starachowicach. **I miejsce przypadło w udziale Hucie im. M. Nowotki, II — FSC w Starachowicach, a III — FSS „Polmo-SHL" w Kielcach.** Wśród szkół przyzakładowych współzawodnictwo wygrał **Zespół Szkół Budowlanych w Kielcach, przed ZSZ kieleckiej „Iskry" i ZSZ FSC.**

Rozdano też nagrody za udział w imprezie np. „Wiedza umacnia przyjaźń", w której najlepsze wyniki uzyskała **ostrowiecka huta i Techniczne Zakłady Naukowe w Skarżysku.**

W starachowickiej imprezie uczestniczył sekretarz KW PZPR, **Józef Winiarski**, przewodniczący ZW TPPR, **Tadeusz Nowacki** oraz przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych Kielc, Ostrowca, Skarżyska i Starachowic. **(an)**

Samorządy pracownicze w II etapie reformy

Prezydium WRN wspólnie z Komisją ds. Samorządu WRN było organizatorem narady przewodniczących rad pracowniczych załóg przedsiębiorstw państwowych województwa kieleckiego.

Dorobkiem samorządów załóg pracowniczych — stwierdzono podczas spotkania — obok niewątpliwych wyników ekonomicznych jest i to, że obecnie zdecydowana ich większość czuje się faktycznymi współgospodarzami przedsiębiorstw i zakładów pracy.

Uchwalony przez Sejm PRL program realizacji II etapu reformy gospodarczej tworzy nowe korzystne warunki dla racjonalnego wykorzystania samorządności i samodzielności przedsiębiorstw. Koniecznością jest jednak dokonanie przez samorząd przedsiębiorstwa bilansu osiągnięć rozwojowych, efektywności gospodarowania uzyskanych w I etapie oraz przyjęcie kierunków działania w nowych warunkach II etapu.

Podczas narady dyskutowano o tym jak samorządy załóg zamierzają realizować te zadania. Mówiono o wykorzystaniu możliwości wzrostu ilości i jakości produkcji, podziale wygospodarowanego zysku z myślą o rozwoju przedsiębiorstwa, uzależnieniu płacy od jakości i wydajności pracy. **(żar)**

Po kartki zaopatrzeniowe

Wydział Handlu Drobnej Wytwórczości i Usług Urzędu Miejskiego w Kielcach informuje, że odbiór kart zaopatrzenia na grudzień 1987 r. dla poszczególnych zakładów pracy odbywać się będzie wg założonych numerów teczek w następujących terminach: 16.XI — od nr 1 do 50, 17 bm. od nr 51 do 100, 18 bm. od nr 101 do 150, 19 bm. od nr 151 do 200, 20 bm. od nr 201 do 250, 23 bm. od nr 251 do 300, 24 bm. od nr 301 do 350, 25 bm. od nr 351 do 400, 26 bm. od nr 401 do 450, 27 bm. od nr 451 do 500, 30 bm. od nr 501 do 614.

Przypomina się, że przy pobieraniu kart zaopatrzenia na grudzień 1987 r. zakłady pracy mają obowiązek rozliczania się z pobranych kart zaopatrzenia za listopad 1987 r., a także przedkładać do wglądu listy pracowników i członków ich rodzin, na podstawie których zostały sporządzone zapotrzebowania.

Emeryci, renciści oraz osoby niepracujące pobierają karty zaopatrzenia na grudzień 1987 r. w swoich rejonach administracyjnych w dniach roboczych od 16 listopada 1987 r.

Prosi się o przestrzeganie wyżej wymienionych terminów.

Zamach na kolei

BONN PAP. Zachodnioniemiecka agencja prasowa podała że na placu budowy, na trasie pociągu ekspresowego, łączącej Mannheim ze Stuttgartem nieznani sprawcy podłożyli ogień. Powstały pożar spowodował straty sięgające miliona marek.

Jak poinformowało prezydium policji w Stuttgarcie, sprawcami podłożenia ognia są prawdopodobnie członkowie tzw. grup autonomicznych.

agencje informują:

● Minister spraw zagranicznych PRL, Marian Orzechowski udaje się w poniedziałek z oficjalną wizytą do KRLD, która jest po Chinach drugim etapem jego azjatyckiej podróży.

● Przywódca Węgier Janos Kadar i premier Belgii Wilfried Martens rozpoczynają w poniedziałek w Brukseli oficjalne rozmowy. Janos Kadar przybył do Belgii w niedzielę z oficjalną wizytą. Jej program przewiduje również spotkania z czołowymi osobistościami reprezentującymi EWG.

● Na forum 42 sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczyna się w poniedziałek 5-dniowa debata na temat polityki apartheidu prowadzonej przez rząd w Pretorii. Podstawą do dyskusji są m.in. dwa raporty — jeden przygotowany przez sekretarza generalnego ONZ, drugi przez specjalny komitet ONZ ds. walki z segregacją rasową. Oczekuje się wystąpienia ok. 70 mówców.

● Szef dyplomacji RFN, Hans-Dietrich Genscher udaje się w poniedziałek na Bliski Wschód. Odwiedzi Arabię Saudyjską, Irak i Jordanię. Rozmowy koncentrować się będą wokół sytuacji w Zatoce Perskiej.

Precyzowanie układu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

kich inspektorów do terenów, na których Amerykanie rozlokowali swoje rakiety w Europie zachodniej. Różnice zdań dotyczą również sposobów uzyskiwania przez Amerykanów informacji na temat radzieckich rakiet już istniejących ale jeszcze nie rozmieszczonych na stanowiskach.

Wygląda na to, że eksperci doszli do momentu, w którym konieczne są decyzje polityczne i stąd potrzeba kolejnego spotkania Shultz — Szewardnadze. Przy okazji warto zauważyć, że od września będzie to już czwarte spotkanie na tym szczeblu. Dwa odbyły się w Waszyngtonie, jedno w Moskwie. Po latach gdy spotkania wysokich przedstawicieli ZSRR i USA były ewenementem politycznym o posmaku sensacji, wchodzimy powoli w okres, gdy stają się one naturalnym sposobem prowadzenia dialogu.

Rezultaty są już widoczne. W miniony poniedziałek np. rozpoczęły się w Genewie nowe radziecko-amerykańskie rokowania. Dotyczą one prób z bronią jądrową. Wielokrotne spotkania ekspertów okazały się niewystarczające. Potrzebna była decyzja polityczna. Podjęto ją właśnie podczas wrześniowego spotkania Shultz — Szewardnadze i droga dla negocjacji została otwarta.

W stosunkach amerykańsko-radzieckich w okresie minionych 8—10 lat narosło wiele uprzedzeń. Przez te lata posługiwano się dość uproszczonym obrazem, który np. po stronie amerykańskiej służył umacnianiu racji wyjątkowo konserwatywnej i antykomunistycznej ekipy.

Przebudowa w Związku Radzieckim przyniosła ogromną aktywizację w sferze radzieckiej polityki zagranicznej, przede wszystkim w dziedzinie rozbrojenia i stosunków ZSRR — USA. W kołach republikańskiej administracji do dziś nie ma jasnej odpowiedzi na pytanie, jak Waszyngton powinien reagować na nową politykę radziecką. Zrozumiano natomiast jedno: dawny, uproszczony obraz Moskwy, jest już nieaktualny.

Coraz częstsze radziecko-amerykańskie konsultacje na wysokich szczeblach i zbliżające się spotkanie na szczycie mogą być w tej sytuacji traktowane jako proces tworzenia nowego modelu stosunków między dwoma wielkimi mocarstwami.

KRZYSZTOF WOJNA
(Interpress)

Gigantyczny noworodek

HAWANA PAP. Lekarz szpitala miejskiego w Sao Paulo w Brazylii poinformował prasę o urodzeniu się w tej klinice gigantycznego noworodka. Chłopiec o imieniu Ronam waży 7,45 kg i mierzy 62 cm. Chirurg przyjmujący poród powiedział: „Nigdy czegoś takiego nie widziałem. Ten noworodek jest dużo większy i cięższy od mojej półrocznej córki". 27-letnia matka Maria da Gloria Costa Lima czuje się dobrze, aczkolwiek jest trochę zawiedziona, gdyż spodziewała się raczej bliźniaków.

Autobusem do pracy

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Jest kilka minut po siódmej. Część pasażerów MPK odjechała już do największych zakładów pracy. Ale ludzi przybywa. Z przystanku przy ul. Krasickiego odjeżdżają kolejne autobusy. Są już zatłoczone. Z trudem wciskają się ostatni pasażerowie. Jedziemy za pełnym „berlietem", nr boczny 470 linii „34", w stronę ul. Dzierżyńskiego. Na przystanku przy samie „Wichrowym" dosiada kilkanaście osób. Trwa przepychanka przy drzwiach. Wsiadają wszyscy, ale są już kłopoty z zamknięciem drzwi. Na kolejnych przystankach przy ul. Orkana jeszcze większy tłok. Ludzie nie czekają na następny wóz (zgodnie z rozkładem jazdy za pięć minut). Może nie przyjechać. „Wypadnięcie" lub spóźnienie autobusu zdarza się tu dość często.

Zatłoczony „berliet" dojeżdża do ul. Jesionowej i zatrzymuje się przy zalewie. Przed autobusem korek. Stoi około 15 samochodów, w tym samochody linii „34", „11" i „4". Trudno wjechać w ul. Dzierżyńskiego. Przydałby się tu milicjant z „drogówki". Minuty mijają, część osób spóźni się do pracy.

Wracamy na ul. Janka Krasickiego. Podobny tłok w autobusie linii „34" jadącym w kierunku Bocianka (nr boczny 462). Kolejni pasażerowie dosiadają na przystanku przy ul. Konopnickiej. Zatłoczony autobus z trudem odjeżdża.

Nieco luźniej jest na linii „35", ale przy ul. Rewolucji Październikowej wsiąść jest już trudno.

Dyrektorzy komentują te „obrazki". Sporo osób jeździ do pracy w ostatniej chwili. Wtedy rzeczywiście nie ma czasu na to, by poczekać na następny autobus. Tymczasem częstotliwość kursowania autobusów jest duża, odjeżdżają z przystanku co 3—4 minuty. **Pracę miejskiego przewoźnika komplikuje również fakt, że większość instytucji i przedsiębiorstw rozpoczyna pracę o jednej godzinie.**

Są to ważne argumenty „obrony". W praktyce wiemy jednak, że dość często zdarza się „wypadnięcie" z kursu autobusów, wozy psują się. Wówczas wsiąść do „34" lub „35" jest naprawdę ciężko. Potwierdzi to prawie każdy mieszkaniec osiedli — Świętokrzyskiego czy Słonecznego Wzgórza, który codziennie korzysta z usług MPK.

Dziś obyło się bez „dantejskich scen" i obrywania guzików. Może sprawiła to obecność na trasie dyrektorów MPK, powiadomionych przez nas wcześniej o reporterskim zwiadzie? O problemach kieleckiego przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej, po rozmowie z dyrektorem, napiszemy jutro. (kaz)

sobota i niedziela na dalekopisowej taśmie

W kraju...

● Odbyło się posiedzenie Komitetu Obrony Kraju, któremu przewodniczył gen. armii, **Wojciech Jaruzelski**. Oceniono stan bezpieczeństwa państwa i rozpatrzono przedsięwzięcia, dotyczące ochrony szczególnie ważnych obiektów gospodarki narodowej.

● W różnych regionach kraju odbywają się spotkania mieszkańców i aktywu społeczno-politycznego i gospodarczego, poświęcone problemom wynikającym z założeń II etapu reformy gospodarczej oraz ogólnonarodowego referendum. We wsiach gminy Opalenice w woj. poznańskim z mieszkańcami spotkali się przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych, a wśród nich **Roman Malinowski**. W Wałbrzychu w spotkaniach uczestniczył **Tadeusz Witold Młyńczak**.

● Spotkanie z rzecznikiem rządu zakończyło kilkudniowe seminarium dla zachodnich dziennikarzy ekonomicznych, zorganizowane przez Agencję „Interpress". Pytania dotyczyły w przeważającej mierze problematyki cenowo-dochodowej, co wiązało się z ogłoszeniem założeń rządowej polityki w tej dziedzinie w II etapie reformy.

● Opublikowany został komunikat PKO. Informuje on o przewidywanej rewaloryzacji wszystkich wkładów na różnych rachunkach oszczędnościowych oraz bonach. Posiadacze oszczędności otrzymają specjalne certyfikaty rewaloryzacyjne, dające po 3 latach taki przyrost wkładów, o jaki wzrosną ceny w wyniku podwyżek wprowadzonych w 1988 r.

● „Pić czy być" — pod takim hasłem odbyło się spotkanie na Torwarze, gdzie przez kilka godzin trwała dyskusja o problemach pijaństwa i alkoholizmu. Na wezwanie **Marka Kotańskiego** przybyło setki osób z całej Polski; większość z konkretnymi propozycjami.

...na świecie

● Do tragicznej katastrofy doszło w niedzielę na międzynarodowym lotnisku Stapleton w Denver, w stanie Kolorado. Samolot „DC-9" z 76 pasażerami i 5 członkami załogi wpadł po starcie w poślizg na oblodzonym pasie i wywrócił się na dach. Według wstępnych jeszcze danych, przekazanych za lokalnymi władzami przez AFP, śmierć poniosło 19 osób, a 54 zostały ranne.

● Kanclerz RFN, **Helmut Kohl** przybył w niedzielę z 2-dniową, oficjalną wizytą do Kamerunu. Rozmowy z politykami kameruńskimi dotyczą przede wszystkim problemów gospodarczych tego zachodnioafrykańskiego państwa oraz dwustronnych stosunków handlowych. Tematy polityczne rozmów, to rozbrojenie nuklearne i sankcje przeciwko RPA.

● Prezydent Angoli, **Jose Eduardo dos Santos** poinformował w niedzielę uczestników szczytu państw przyfrontowych, że Pretoria skoncentrowała na południu Angoli 3 tysiące żołnierzy oraz 70 pojazdów pancernych. Siły te mają wesprzeć akcję lotniczą RPA przeciwko Angoli. Poza tym w Namibii rasiści skoncentrowali ponad 30 tys. żołnierzy, 435 wozów bojowych, 80 samolotów i 400 dział.

Na Południu nie grzeją kaloryfery

Na radomskim osiedlu mieszkaniowym Południe od początku tego sezonu ciepłownicze go nie grzeją w dwóch klatkach schodowych przy ul. Urszuli 3 kaloryfery. Dziś do redakcji przyszli lokatorzy Henryk Zaranek, Wiesław Kotwica, Ryszarda Matusiak, twierdząc, iż sytuacja ta jest wynikiem dokonanych przeróbek hydraulicznych przez kilku mieszkańców tego budynku.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Południe" od ubiegłego roku nie może lub nie chce rozwiązać problemu. Wystarczy sprawdzić, kto samowolnie dokonał w swoim mieszkaniu „usprawnień" urządzeń grzewczych. Jednym jest za gorąco, inni marzną. Liczymy, iż sprawę uda się załatwić od ręki. (wlm)

http://sbc.wbp.kielce.pl

I LIGA

Górnik Zabrze — Olimpia Poznań 3:1, Jagiellonia Białystok — Zagłębie Lubin 0:0, Lech Poznań — Widzew Łódź 2:0, Lechia Gdańsk — GKS Katowice 1:0, ŁKS Łódź — Bałtyk Gdynia 1:0, Stal Stalowa Wola — Górnik Wałbrzych 1:1, Szombierki Bytom — Legia Warszawa 2:0, Śląsk Wrocław — Pogoń Szczecin 2:1.

1. Górnik Z.	14	26	33—14
2. Śląsk	14	20	20—11
3. ŁKS	14	20	22—14
4. Widzew	14	16	15—12
5. Pogoń	14	16	19—18
6. Katowice	14	15	16—14
7. Lech	14	15	13—13
8. Legia	14	14	16—15
9. Lechia	14	13	6— 9
10. Szombierki	14	12	13—15
11. Bałtyk	14	12	12—14
12. Zagłębie	14	11	8—11
13. Jagiellonia	14	10	10—15
14. Górnik W.	14	9	7—15
15. Stal	14	8	13—23
16. Olimpia	14	7	16—26

II LIGA

GRUPA I: Radomiak — Zawisza Bydgoszcz 1:0, Polonia Bytom — Urania Ruda Śląska 3:0, GKS Jastrzębie — Stocznia Szczecin 1:0, Odra Wodzisław — Odra Opole 0:0, Piast Nowa Ruda — Stilon Gorzów 2:0, Ruch Chorzów — Gwardia Warszawa 3:0, Ślęza Wrocław — Piast Gliwice 2:0, Stoczniowiec Gdańsk — Zagłębie Wałbrzych 0:1.

1. Ruch	15	26	22— 7
2. Jastrzębie	15	24	29— 9
3. Polonia	15	23	23—10
4. Piast NR	15	23	22—11
5. Zawisza	15	16	19—15
6. Ślęza	15	16	13—11
7. Zagłębie W.	15	15	13—12
8. Odra O.	15	15	13—13
9. Odra W.	15	14	14—16
10. Stilon	15	14	10—13
11. RADOMIAK	15	14	15—20
12. Gwardia	15	12	7—11
13. Piast Gl.	15	10	14—20
14. Stocznia	15	7	5—18
15. Urania	15	7	6—21
16. Stoczniowiec	15	4	8—24

II LIGA

GRUPA II: Błękitni Kielce — Broń Radom 4:2, Włókniarz Pabianice — Górnik Knurów 1:1, Olimpia Elbląg — Stal Mielec 1:3, Avia Świdnik — GKS Bełchatów 2:1, Resovia — Wisła Kraków 0:1, Motor Lublin — Gwardia Szczytno 2:0, Hutnik Kraków — Stal Rzeszów 1:1, Igloopol Dębica — Zagłębie Sosnowiec 3:1.

1. Stal M.	15	26	25—11
2. Górnik	15	24	24— 9
3. Wisła	15	19	20—10
4. Avia	15	18	16—13
5. Zagłębie	15	18	14—12
6. Igloopol	15	15	13—10
7. Stal Rz.	15	15	20—20
8. Włókniarz	15	15	11—12
9. BROŃ	15	14	16—17
10. Motor	15	13	16—18
11. Resovia	15	13	11—14
12. Hutnik	15	12	15—20
13. BŁĘKITNI	15	11	18—25
14. Gwardia	15	10	14—22
15. Olimpia	15	9	9—21
16. Bełchatów	15	8	10—20

(opr. m)

sport

Na pożegnanie jesieni

Po dwa punkty dla Błękitnych i Radomiaka

● **BŁĘKITNI Kielce — BROŃ Radom 4:2 (2:2). Bramki strzelili: dla gospodarzy — Dzięgiel w 12 i 32 min., Szwajewski w 67 min. oraz Dziubel w 78 min.; dla gości Wołowicz w 31 min., Oczkowski w 44 min. Sędziował M. Bartnikowski z Wałbrzycha. Widzów 2,5 tys. Żółte kartki: Kulik i Cyniewski.**

Błękitni: Śliwa — Gazda, Gębura, Ozimek, Lasota — Dziubel, Dzięgiel (88 min. Mróz), Targosz — Szwajewski, Wójcik, Zając. Trener: Józef Antoniak.

Broń: Maliszewski — Ziółek, Byczyński, Oczkowski, Stypik (88 min. Bilski) — Zajączkowski, Kulik (67 min. Wydra), Dziubiński — Cyniewski, Czakon, Wołowicz. Trener: Władysław Cioroch.

● **RADOMIAK Radom — ZAWISZA Bydgoszcz 1:0. Bramkę zdobył Barcz w 62 min. Sędziował Z. Karakuszka z Katowic. Widzów 1,5 tys. Żółte kartki: Andrzejewski (Radomiak), Modrecki (Zawisza).**

W ostatniej kolejce pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo drugiej ligi interesujący pojedynek odbył się w Kielcach, gdzie Błękitni podejmowali radomską Broń. Ku zaskoczeniu miejscowych kibiców, gospodarze stoczyli bodaj najlepszy mecz, demonstrując na koniec rundy przede wszystkim dobrą skuteczność, będąc jednocześnie o krok od zdobycia trzech punktów! Spotkanie rozpoczęło się jednak od udanej akcji Wołowicza, który nie wykorzystał świetnej sytuacji sam na sam ze Śliwą. Worek z bramkami rozwiązał się już w 12 min. po pięknym strzale Dzięgiela, oddanym z 20 metrów. Ten sam zawodnik skopiował swój wyczyn w 32 min. zdobywając drugą bramkę, tym razem bezpośrednio z rzutu wolnego. Dzięgiel był zresztą jednym z najlepszych piłkarzy na boisku... Bardzo ładną bramkę uzyskał dla „walterowców" Oczkowski trafiając również z wolnego między słupek a poprzeczkę. Te trzy gole były ozdobą meczu, który mógł się podobać kieleckiej widowni, choćby ze względu na liczne, szybkie akcje, wiele strzałów i sytuacji podbramkowych. Nie najlepszy dzień mieli jednak obrońcy obu drużyn, a zwłaszcza borykająca się z kłopotami kadrowymi Broń. Defensorzy tego zespołu popełniali zbyt wiele błędów, po których gospodarze wczorajszego spotkania mogli odnotować znacznie wyższe zwycięstwo, choć prawdę mówiąc i goście zmarnowali sporo dogodnych pozycji strzeleckich. Warto dodać, że jeszcze dwukrotnie po strzałach Czakona piłka wylądowała w siatce bramki Śliwy, ale w obu przypadkach sędzia odgwizdał wolne przeciwko „walterowcom".

Nasz trzeci drugoligowiec, drużyna Radomiaka wykorzystała atut własnego boiska i odniosła cenne zwycięstwo nad piątym zespołem tabeli, Zawiszą Bydgoszcz. „Zieloni" po pierwszej rundzie uplasowali się ostatecznie na 11 pozycji z niedużą stratą do zespołów zajmujących bezpieczne miejsce w grupie I, gdzie tytuł mistrza jesieni wywalczył były pierwszoligowiec Ruch Chorzów. Również w grupie II liderem po 15 spotkaniach jest były przedstawiciel ekstraklasy, Stal Mielec. Broń i Błękitnych, podobnie jak Radomiaka, oczekuje ciężka walka w rundzie wiosennej, o pozostanie w II lidze.

(mar)

PIŁKARZE WŁOCH W FINAŁACH ME

WŁOCHY jako szósta drużyna znalazły się w finałach piłkarskich mistrzostw Europy, które latem przyszłego roku rozegrane zostaną na terenie RFN. O awansie reprezentacji Italii zadecydowało sobotnie zwycięstwo w Neapolu nad **Szwecją 2:1 (2:1)**. Bramki strzelili: dla Włoch — Vialli w 29 i 45 min.; dla Szwedów Larsson w 39 min. A oto aktualna tabela:

1. Włochy	7	11	13— 4
2. Szwecja	8	10	12— 5
3. Szwajcaria	7	8	8— 8
4. Portugalia	6	6	5— 5
5. Malta	6	1	3—19

Włosi rozegrają jeszcze jeden mecz z zespołem Portugalii.

FINISZ FORMUŁY I

Zwycięstwem Austriaka, **Gerharda Bergera** zakończył się na torze w Adelajdzie sezon automobilistów startujących w mistrzostwach świata formuły I. Zawody te nie miały większego znaczenia dla końcowego układu czołówki, gdyż wcześniej tytuł zapewnił sobie Brazylijczyk, **Nelson Piquet**, wyprzedzając Brytyjczyka, **Nigela Mansella** i swego rodaka, **Ayrtona Sennę**.

AWANS SIATKARZY STALI SZCZECIN

W rundzie wstępnej klubowego Pucharu Europy w siatkówce mężczyzn **Stal Stocznia Szczecin** pokonała drużynę **Holte IF Dania 3:0 (15:2, 15:10, 15:12)** i awansowała do dalszych gier, gdzie zmierzy się z mistrzem RFN — **Hamburger SV**. Siatkarze zachodnioniemieccy wyeliminowali przedstawiciela Cypru, **Antorthosis Limassol**.

(m)

TOTO LOTEK

I — 4, 17, 18, 20, 24, 49, (21)

II — 9, 16, 21, 28, 31, 39

Pięściarski turniej im. F. Stamma

Zwycięstwa biało-czerwonych w czterech wagach

Wczoraj na ringu w Warszawie rozegrane zostały finałowe walki IX Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego im. Feliksa Stamma. W gronie najlepszych zawodników imprezy znalazła się także grupa reprezentantów Polski, którzy w czterech wagach odnotowali zwycięstwa: Grzegorz Jabłoński, Dariusz Kosedowski, Stanisław Łakomiec oraz Andrzej Gołota.

A oto wyniki walk:

● **papierowa: Marcelo Rogelio (Kuba)** — Oczyryn Demberel (Mongolia) 4:1;

● **musza: Timofiej Skriabin (ZSRR)** — Raul Gonzales (Kuba) 3:2;

● **kogucia: Faat Gatin (ZSRR)** — Jurij Aleksandrow (ZSRR) 3:2;

● **piórkowa: Grzegorz Jabłoński (Polska)** — Rene Pedroso (Kuba) 5:0;

● **lekka: Dariusz Kosedowski (Polska)** — Marc Ramsey (Anglia) 4:1;

● **lekkopółśrednia: Todd Foster (USA)** — Andrzej Możdżeń (Polska) 3:2;

● **półśrednia: Andriej Trocenko (ZSRR)** — Nick Rupa (Kanada) 4:1;

● **lekkośrednia: Jose Fernandez (Kuba)** — Kornel Ladewig (NRD) I r rsc;

● **średnia: Egerton Marcus (Kanada)** — Wollie Kemp (USA) II r. poddanie;

● **półciężka: Stanisław Łakomiec (Polska)** — Józef Strzechowski (Polska) walkower;

● **ciężka: Andrzej Gołota (Polska)** — Henryk Zatyka (Polska) 4:1;

● **superciężka: Lennox Lewis (Kanada)** — Marian Klepka (Polska) II r. poddanie.

Najbardziej efektowny występ z naszych pięściarzy odnotował **Grzegorz Jabłoński**, który został uznany najlepszym zawodnikiem turnieju. Bardzo dobrą walkę półfinałową stoczył również **Stanisław Łakomiec**, mający za rywala Kubańczyka, **Epifanio Guerrę**. Pojedynek ten był bardzo emocjonujący, a rywal byłego pięściarza Błękitnych Kielce po dwukrotnym liczeniu w ostatnich sekundach poddany został przez swych trenerów.

W półfinałach wystąpił także w wadze koguciej **Sławomir Żeromiński** z radomskiej Broni, który wcześniej pokonał Kanadyjczyka, **Gillesa Biassaillona 4:1**. W walce o finał radomianin przegrał przed czasem z **Faatem Gatinem** ze Związku Radzieckiego. Natomiast inny przedstawiciel Broni, **Jan Wałejko**, w kategorii lekkiej uległ na punkty **Markowi Ramseyowi** z Anglii.

(mar)

Ligowe zmagania pod siatką

● **W rewanżu „Czarni" byli bliscy sukcesu**

● **Dwie zdecydowane porażki „Radomki"**

W spotkaniach o mistrzostwo pierwszej ligi siatkówki mężczyzn drużyna Czarnych Radom, w wyjazdowych spotkaniach, zmierzyła się dwukrotnie z Resovią. Oba mecze zakończyły się porażkami zespołu radomskiego: w sobotę 0:3 (5:15, 12:15, 8:15), a w niedzielę 2:3 (13:15, 15:10, 8:15, 15:6, 13:15).

W pierwszym pojedynku ton grze nadawali gospodarze, ale nie stała ona na najwyższym poziomie. Jedynie większe emocje wzbudził set trzeci, kiedy dla uzyskania remisowego wyniku 5:5 trzeba było zespołom aż 20 min. Potem już Resovia szybko odskoczyła, odnosząc pewne zwycięstwo. Gospodarze grali bez swego kapitana — Zielińskiego.

Bliscy sukcesu byli Czarni w meczu rewanżowym, gdy po czterech wyrównanych partiach o wszystkim miał zadecydować set piąty. Goście prowadzili już w nim 10:2 lecz siatkarze Resovii nie dali za wygraną, odrobili straty i w rezultacie zainkasowali kolejne punkty.

A oto wyniki pozostałych spotkań: **Wifama Łódź — Hutnik Kraków 2:3 i 3:2, Legia Warszawa — Gwardia Wrocław 3:0 i 3:2, Płomień Sosnowiec — Stilon Gorzów 1:3 i 3:0. Mecze AZS Częstochowa ze Stalą Stocznia przełożone zostały na 17 i 18 bm.**

1. Legia	5—1	17: 9
2. Gwardia	4—2	14: 7
3. Resovia	3—1	10: 7
4. Hutnik	3—3	14:12
5. Stilon	3—3	11:13
6. Stal Stocznia	2—0	6: 3
7. CZARNI	2—4	11:13
8. Wifama	2—4	9:15
9. AZS Częstochowa	1—3	4:10
10. Płomień	1—5	8:15

* * *

W kolejnych spotkaniach **Czarni** podejmować będą w najbliższą sobotę i niedzielę drużynę **Stilonu Gorzów**.

Nie powiodło się siatkarkom Radomki, które w pojedynkach o mistrzostwo II ligi przegrały w Mielcu z tamtejszą Stalą 0:3 (7:15, 4:15, 11:15) oraz 0:3 (9:15, 9:15, 10:15). Gospodynie będąc kandydatkami do awansu w szeregi ekstraklasy nie miały większych problemów w konfrontacji z dużo słabszym rywalem z Radomia.

W innych pojedynkach padły rozstrzygnięcia: **Polonia Świdnica — AZS Katowice 3:0 i 3:0, Siarka Tarnobrzeg — Stal Nowa Dęba 0:3, 0:3, Karkonosze Jelenia Góra — AZS Białystok 2:3 i 3:2.**

1. Polonia	4—0	12: 3
2. Stal M.	3—1	10: 3
3. Siarka	3—1	9: 4
4. AZS Białystok	2—2	9: 9
5. Stal ND	2—2	6: 7
6. Karkonosze	1—3	6:11
7. AZS Katowice	1—3	4:10
8. RADOMKA	0—4	3:12

W sobotę i niedzielę Radomka zmierzy się na własnym terenie z **Siarką Tarnobrzeg**.

(mar)

W telegraficznym skrócie

● Bardzo dobrze spisała się w pierwszym dniu międzynarodowych zawodów w łyżwiarstwie szybkim w Inzell nasza najlepsza panczeniska **Erwina Ryś-Ferens**. Polka zajęła drugie miejsce w wyścigu na 500 m z czasem 42,53 sek. ustępując tylko zawodniczce Korei Płd. **Sun-Hae You** — 42.23. Jeszcze lepiej wypadła nasza łyżwiarka na 1500 m, gdzie bezapelacyjnie była najszybsza — 2.11.19.

● Zwycięstwem reprezentanta CSRS **Kadela Camdry** zakończył się niedzielny, drugi wyścig Grand Prix „Dziennika Ludowego" w kolarstwie przełajowym, zaliczany do klasyfikacji Pucharu Europy w tej dyscyplinie. Na malowniczej trasie w Chodzieży Camdra wyprzedził **Edwarda Piecha** i Duńczyka **Henrika Djernisa**. Czwarte miejsce zajął dość niespodziewanie **Edward Radlica** (Broń Radom) z drugiej reprezentacji Polski, wyprzedzając kilku wyżej notowanych zawodników, między innymi lidera Pucharu Europy Belga **Alexa Moonena**.

● W niedzielę w starożytnej Olimpii rozpoczął swoją prawie trzymiesięczną podróż znicz olimpijski, który 13 lutego 1988 roku przybędzie do Calgary, w dniu otwarcia Zimowych Igrzysk XV Olimpiady.

Tradycyjnie już zapłonięcie olimpijskiego ognia miało uroczysty, nawiązujący do historii igrzysk charakter. Wzniecony został poprzez skupienie promieni słonecznych w specjalnej soczewce, od której zapłonął znicz. Mistrzynią ceremonii była bogini Hera, którą kreowała grecka aktorka **Katerina Didaskalou**. Pierwszym sportowcem, który dostąpił zaszczytu przebiegnięcia na pierwszej zmianie sztafety olimpijskiej był 19-letni mistrz Grecji w lekkiej atletyce, płotkarz **Stelios Bisbas**.

● Po raz trzeci **Ivan Lendl** zwyciężył w międzynarodowym turnieju tenisowym na Wembley, pokonując tym razem w finale **Andersa Jarryda** 6:3, 6:2, 7:5. Mecz trwał 2 godz. i 20 min. i poprawił bilans Lendla do siódmego wygranego turnieju w tym roku i 69 spotkania (na 76 gier).

● Niespodziewanym zwycięstwem reprezentacji **Norwegii** w piłce ręcznej kobiet zakończył się w Trondheim międzynarodowy turniej o „Puchar Polarny". W finale gospodynie wygrały z faworyzowaną drużyną **ZSRR** 21:15 (11:10).

(m)

http://sbc.wbp.kielce.pl